

Nr. 240

XXVIII r.
istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70 gr.
Odnoś. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilus. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa dnia 2 września 1925 r.

Zrzeszenie Oficerów Rezerwy

Komunikuje na skutek ogłoszeń Związku Oficerów Rezerwy Województwa Łódzkiego co następuje:

Zorganizowana na ulicach Łodzi sprzedaż p. n. „Kule zwycięstwa” prowadzi Obywatelski Komitet Opieki i pomocy oficerom— inwalidom oraz wdowom i sierotom po poległych, na czele którego stoją: Marja księżna Ogińska, pułkownikowa Anders, Paula Mogilnicka, Księżna Światopełk Czetwertyńska, Zofja Głębocka i H. hr. Strzelnicka.

Powyższa sprzedaż **NIE JEST ŻADNĄ „IMPREZĄ SPEKULACYJNĄ”** tylko wyraźnie **PROWADZONĄ AKCJĄ STWORZENIA FUNDUSZÓW NA CELE WYŻEJ POWIEDZIANE**; prace swoje prowadzi jawnie i poddaje się zawsze pełnej kontroli społecznej oraz publicznie ogłasza wyniki swojej działalności.

Zrzeszenie Oficerów Rezerwy, **DZIAŁAJĄCE SPOŁECZNIE I ORGANIZACYJNIE OD ROKU 1923 NA TERENIE CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ** nie ma zamiaru zapoznawać się bliżej z poszczególnymi innymi organizacjami, także oficerów rezerwy, poszczególnych województw, usiłujących zachować dla siebie niczem nieusprawiedliwiony monopol tak na prace społeczną jak i na organizowanie pomocy i opieki nad oficerami rezerwy i ich rodzinami.

Nie wchodząc w polemikę w ton i sposób wystąpienia Związku Oficerów Rezerwy Województwa Łódzkiego w stosunku do nas także oficerów rezerwy nie mniej zasłużonych dla kraju, powątpiewać musimy czy publiczność stojąca na boku walk konkurencyjnych organizacji społecznych uwierzy w ten sposób w wysoko dzierżoną godność oficera rezerwy przez Związek Łódzki.

Powyższem wyjaśnieniem zamykamy dalszą dyskusję ze Związkiem Łódzkim i podajemy do wiadomości opinii publicznej, że „Impreza” prowadzona jest legalnie i służy wyłącznie celom Obywatelskiego Komitetu. —

Zrzeszenie Oficerów Rezerwy.

ZARZĄD.

2555

Dyrekcji P. K. O. w odpowiedzi.

Czy gmach przy ul. Narutowicza 45, wart jest milion złotych.

II.

ODPOWIEDZI NA 5 PUNKTÓW.

W drugiej części swej odpowiedzi dyrekcja P.K.O. pisze:

Przechodząc od strony faktycznej tej sprawy do szczegółów podanych w „Rzeczypospolitej” zaznaczam:

1) Budynnek w chwili nabycia uznany został przez ekspertyzę techniczną za znajdujący się w zupełnie dobrym stanie, wzniesiony z dobrej cegły na półcementowej zaprawie, tak iż z chwilą przystąpienia do budowy pokryto go dachem, co oczywiście byłoby niewykonanym, gdyby „mury się rozpadły”.

2) Kupno miało miejsce nie w r. 1923, lecz w 1924.

3) Przy podpisywaniu aktu rejentalnego pp. posłowie Jerzy Zdziechowski i Brunon Gruszka obecni nie byli, jedynie w charakterze członków Komitetu Dyrekcyjnego P. K. O. brali między innymi udział w powzięciu odnośnej uchwały.

4) Przy szczegółowym badaniu planu tego domu, oraz na miejscu, stwierdzono, iż po pewnych wewnętrznych przeróbkach nadaje się on w zupełności na lokal nie tylko dla biur przyszłego oddziału P. K. O., lecz nadto znajdują się w nim pomieszczenia i na mieszkania dla urzędników tegoż oddziału. Rzeczywistość potwierdziła te obliczenia techniczne, gdyż obecnie sale biurowe zajmują w nim przestrzeń 992 m. kw., a zatem będzie to jedno z największych biur w Łodzi. Mieszkań zaś zawiera dom 40 o łącznej ilości 103 pokojów, poza mieszkaniem portjera, o przeciętnej przestrzeni 16 do 20 m. kw. jednego pokoju, nadto zaś znalazło się miejsce dla garażu, piwnic, oraz składów dla miejscowego wy-

kończonego, aby przyznać, że potwierdza on podziału gospodarczego. Zresztą wystarczy bezstronne obejrzenie gmachu, obecnie zupełnie wyszechną opinię w Łodzi, jako jeden z piękniejszych i większych gmachów biurowych w tym mieście.

5) Ponieważ, jak zaznacza notatka w Nr. 232 „Rzeczypospolitej” na stronie 4 w kronice krajowej, sprawa, poruszona w „Rozwoju” łódzkim, stała się przedmiotem badania Komisji Rewizyjnej P. K. O., zaś wyniki badań mają być podane do publicznej wiadomości, — P. K. O. uważała narazie za przedwczesne zabieranie publicznie głosu w tej sprawie, tem też jedynie należy tłumaczyć jej dotychczasowe milczenie, a nie identyfikować tego milczenia ze znakiem potwierdzenia, bez względu na to, czy informacje z gruntu fałszywe i przeinaczające fakty ukazały się w piśmie stołecznym, czy też w dzienniku prowincjonalnym.

Rozpatrując poszczególne punkty II części odpowiedzi odpowiadamy:

1) Gołe mury stojące przez przeciąg dwudziestu lat nieotynkowane i prowizorycznie pokryte dachem, pełnym dziur, wietrzały, kruszały i z każdym rokiem traciły na wartości budowlanej.

2) Data zawarcia transakcji podana przez nas omyłkowo na rok 1923 zamiast rok 1924 nie ma żadnego znaczenia.

3) Również nie ma znaczenia fakt że pp. posłowie Zdziechowski i Gruszka nie byli obecni przy zawarciu aktu rejentalnego lecz w charakterze komitetu Dyrekcyjnego P.K.P. brali udział przy powzięciu uchwały.

Dr. EBIN

akuszer-ginekolog

przeprowadził się

na ul. Piotrkowską Nr. 10, Tel. 20-35.

od 5—7 wiecz.

2355

Dr. Kołodzki

Choroby wewnętrzne

pówrócił.

Zielona 52, i w Lecznicy (Zachodna 27).

2446

4) Jeżeli w rzeczywistości nowy gmach P.K.O. estetycznie się przedstawia i pomimo olbrzymich trudności z murów obliczonych na typowy łódzki dom mieszkalny, o małych i niskich pokojach, został przebudowany na odpowiednie lokale dla biur, to stało się to dzięki olbrzymim wkładom w te budowlę. Według przypuszczalnych obliczeń P.K.O. na budowę gmachu na murach kupionych za 70 tysięcy dolarów już zdążyła wydać około 600.000 złotych tj. 120 tysięcy dolarów. Nabyte za 70 tys. dolarów mury nie wiele przy czyniły się do obecnego ze wnętrznego wglądu gmachu P.K.O. którego całkowity koszt sięga już miliona złotych.

5) Dyrekcja P.K.O. potwierdza że nie uważała za stosowne odpowiadać na zarzuty prowincjonalnego dziennika sądziła że przejdą one bez echa a ludziom którzy w tej sprawie mają nieczyste sumienie uda się przejść do porządku dziennego nad konkretnymi i jasno postawionymi zarzutami.

Dyrekcja P.K.O. omyliła się. Nie przypuszczała bowiem, że my raz podiawszy tę sprawę konsekwentnie i z uporem będziemy prowadzili akcje w kierunku obudzenia czujności strażników majątku państwowego.

STWIERDZAMY!

Nie przesadzając wyników badań prowadzonych przez komisję rewizyjną P.K.O. konkretyzując nasze zarzuty jeszcze raz podaliśmy niewzruszoną rolę pośrednika przy tej transakcji p. Wilhelma Bau'a osobistego przyjaciela prezesa P.K.O. p. Huberta Lindego który na cztery dni przed sprzedażą do mu Pocztowej Kasie Oszczędności kupił go od poprzednich właścicieli. Równocześnie stwierdzamy z całą stanowczością że Skarb Państwa wskutek tej transakcji poniósł stratę kilkudziesięciu tysięcy dolarów jeżeli wziąć pod uwagę że ta sama budowla w lepszym stanie niż znajdowała się w chwili kupna — została nabyta w roku 1918 przez ostatnie jej właścicielki za sumę 8 tysięcy dolarów. (—)

Ankieta o bezpieczeństwie.

p) Ludwik Naudeau, znany dziennikarz francuski, ukończył świeżo w „Revue de Paris” rozpoczętą w kwietniu ankietę co do znaczenia popularnego dziś słowa „bezpieczeństwo”.

Konferencja ministrów w Londynie.

Niemcy muszą wybrać między polityką pokoju a polityką wojny.

Odpowiedź dało 14 wybitnych Francuzów: Painlevé, Herriot; byli ambasadorowie Jules Cambon i M. Bompard; gen. Debeney, szef sztabu francuskiego; historycy Hanotaux, Goyau, Seignobos; dr. Gustave le Bon, J. Sagaré; prof. Demangeon z Sorbony, de Launay z Akademii Nauk, wreszcie Jules Payot, rektor uniwersytetu w Aix — Marseilles.

Opinie ich są różne. Dla p. Herriot i dla p. Payot absolutne bezpieczeństwo nie istnieje. Ani dla jednostki, ani dla społeczeństwa. Prof. Demangeon twierdzi, że większość narodów nie powinna nawet czuć się bezpieczną. Znaczną jednakże część odpowiedzi dowodzi, że bezpieczeństwo w ich mniemaniu polega na pewności że Francja nie będzie znowu napadnięta. Okazuje się jednak, że okres tej pewności rozumiany jest różnie, już to „za mego życia”, już to „za mego życia i życia mego syna”.

Autor ankiety postawił jednak i drugie zapytanie swym rozmówcom: jak to bezpieczeństwo osiągnąć? Dziewięć na czternaście odpowiedzi wyrażało większą lub mniejszą wiarę w Ligę Narodów, lecz w tej liczbie ambasador Bompard i prof. Demangeon są przekonani że Liga Narodów będzie pomyślną fikcyjną gwarancją bezpieczeństwa, póki nie będzie posiadała — własnej siły — militarnej. General Debeney zaś wątpi, czy Liga będzie kiedykolwiek zdolna usunąć przyczyny wojen środkami prawodawczymi.

Na uwagę zasługuje w tym względzie opinia pesymistyczna pana de Launay: „Prawa i traktaty są zwykłymi umowami, opartymi czasowo na wspólnej zgodzie. Pokój, jak i Rada Ligi Narodów jest kwestia niestałej równowagi, która trzeba starannie nie zakłócać, nawet kiedy posiada się szlachetną intencję ich naprawienia. Pragnąc za wszelką cenę triumfu ideału sprawiedliwości jest niczem innym, jak prowokowaniem nieporządków, każdy bowiem pojmując różnie tę sprawiedliwość i słuszność i w razie sporu podnieca się i chwytając za broń, aby bronić swego przekonania”.

TELEFONEM Z WARSZAWY

WYJAZD P. MIN. SKRZYŃSKIEGO.

*) Dziś wieczorem odjechał do Paryża pan minister spraw zagranicznych Skrzyński.

Pan Skrzyński po krótkim pobycie w Paryżu udaje się do Genewy na szóstą sesję zgromadzenia Ligi Narodów.

KONFERENCJA KOLEJOWA POLSKO-SOWIECKA

*) Dnia 15 września r. odbędzie się w Moskwie konferencja przedstawicieli kolei polskich i sowieckich, aby stosownie do wymogów konwencji kolejowej polsko-sowieckiej, opracować przepisy wykonawcze do konwencji i w ten sposób umożliwić otwarcie regularnej, bezpośredniej komunikacji między Polską a Rosją.

Fakt ten będzie miał doniosłe znaczenie dla handlu i przemysłu oraz dla rozwoju życia gospodarczego kraju.

OBRADY NAD PROJEKTEM USTAWY O REFORMIE ROLNEJ.

*) Senacka podkomisja do spraw reformy rolnej w dalszym ciągu obradowała nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Przewodniczącym na dzisiejszym posiedzeniu kolejną artykuły projektu do 24 włącznie. — W toku obrad zgłoszono około 200 poprawek, dla których uzgodnienia przerwało obrady podkomisji do jutra, godz. 10 rano.

MIN. WOJNY GEN. SIKORSKI A AFERA GŁABIŃSKIEGO.

*) W związku z umieszczonym w nieobecności ministra spraw wojskowych i bez wiedzy jego zastępcy gen. Majewskiego komunikatem M. S. Wojsk. w sprawie umowy zawartej przez ministerstwo spraw wojskowych z Józefem Głabińskim — wydział polityczno-prasowy Prezydium Rady Ministrów komunikuje na żądanie ministra Spr. Wojsk. gen. Sikorskiego, że po przeprowadzeniu przez korpus kontrolerów dochodzenia, zapoczątkowanego z jego rozkazu w pierwszych dniach czerwca r., rzeczona sprawa została skierowana do postępowania karno-sądowego, celem wyświetlenia zarzutów przeciwko osobom wojskowych w związku z zawarciem i wykonaniem umowy z Józefem Głabińskim. Ministerstwo spraw wojskowych przekazało sprawę przeciwko Józefowi Głabińskiemu prokura-

Paryż 1 9. (pat)
Dziennik „Ere Nouvelle” zaznacza, że nie można liczyć na natychmiastowe rezultaty rokowań, które się rozpoczęły w Londynie, z powodu trudności omawianych zagadnień. Trzeba, żeby Niemcy ostatecznie wybrały między polityką pokoju, a polityką wojny i otrząsnęły się z wpływu nacjonalistów, domagających się naprawienia aktu rzekomej niesprawiedliwości traktatu wersalskiego.

Paryż 1 9. (pat)
Havas donosi z Londynu, że w tamtejszych kołach międzynarodowych panuje przekonanie, że Piłłotti, delegat Włoch na konferencję prawniczą, będzie brał udział w obradach nie jako obserwator, lecz jako urzędowy przedstawiciel Włoch.

Wiedeń 1-9 (pat)
„Neues Wiener Abendblatt” donosi z Londynu, że postanowienie Włoch wysłania przedstawiciela na konferencję rzeczoznawców prawniczych angielskie koła polityczne uważają za

wypadek pierwszorzędnej znaczenia. Dotychczas jednak oficjalnie niewiadomo o dalszych planach Włoch.

„Daily Telegraph” sądzi, że udział Włoch w naradach dotyczy paktu bezpieczeństwa i wyłoni nowe zagadnienia i zmiany do tymczasowego planu paktu i kwestie nowych traktatów arbitrażowych. Wobec tego, że między Włochami a Niemcami niema bez

pośredniej granicy, do paktu gwarancyjnego będzie — zdaniem dziennika włączona również i Austria, nie da się to jednak uzgodnić z poglądami Anglii.

Dalej pisze „Daily Telegraph” co następuje: Podobno nie tylko Berlin, ale i Paryż w ostatnich czasach z różnych powodów usiłują zainteresować Włochy rokowaniami w sprawie paktu. Co do Anglii, to w razie gdyby przyszło do specjalnego traktatu, będzie także wzięty pod uwagę układ między Włochami a Anglią w sprawie wspólnych interesów na Morzu Śródziemnym i bliskim wschodzie. Czy wysiłki Brianda skłonią Włochy do wzięcia udziału w naradach, dotyczących ewentualnego układu francusko-angielskiego w sprawie niezawisłości Austrii — nie da się jeszcze nic powiedzieć.

Londyn 1 9. (pat)

Dziś o godz. 9 rano odbyło się w Foreign Office pierwsze posiedzenie rzeczoznawców prawniczych. Jak wyjaśniono już poprzednie, narady te mają charakter wstępny i informacyjny i poprzedzają bezpośrednio narady ministrów państw zainteresowanych, które, jak należy się spodziewać, mają wkrótce nastąpić. Rzeczoznawcy prawni oprócz się prawdopodobnie w dyskusji na projekcie paktu, uzgodnionym przez radców prawnych ministerstw spraw zagranicznych Francji i Anglii.

Ustępstwa Francji wobec Niemiec.

Sojuszniczka nasza zbyt różowo patrzy na „rozbrojone” Niemcy

Londyn 1 9. (pat)
Paryski korespondent dziennika „Evenings Standard” dowiadyuje się, że rząd francuski proponuje zwołanie specjalnej sesji Ligi Narodów, na połowę listopada. Niemcy mają być na tej sesji

przyjęte do Ligi i przyjęcie to ma być definitywne. Paryskie koła twierdzą nawet, że rząd francuski zgodzi się na zniesienie art. 16 paktu Ligi Narodów ze względu na to, że Niemcy są już rozbrojeni.

Zgromadzenie Ligi Narodów rozpocznie się w poniedziałek.

Genewa 1 9. (pat)
Szóste zgromadzenie Ligi Narodów, które rozpocznie się w najbliższy poniedziałek, nabiera wielkiego znaczenia nie tylko ze względu na sprawy, które znajdują się na porządku dziennym, ale i ze względu na narady budoj Chamberlaina, Brianda i Vandervelda, którzy dziś rozpoczęli rozmowy nad układem o bezpieczeństwie, powtórze zaś ze względu na sprawę Mossulu, która będzie rozpatrywana przez radę Ligi Narodów.

Z powodu rozpoczynającej się już w Londynie konferencji doradców prawniczych sprawa układu o bezpieczeństwie budzi ogromne zainteresowanie, tak samo, jak sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, choć według ogólnego przekonania nie należy oczekiwać, by Niemcy już we wrześniu wstąpiły do Ligi Narodów.

torowi cywilnemu. Niezależnie od tego, winni umieszczenia komunikatu, niezgodnego z powyższym, a istotnym stanem rzeczy, zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Obydwie te sprawy żywo są omawiane w kołach dyplomatów i dziennikarzy, którzy już w wielkiej liczbie tu zjechali.

Sprawa Mossulu wejdzie na porządek dzienny obrad Ligi Narodów w środę. Przewodniczącym będzie radzie minister spraw zagranicznych Briand. Sprawozdanie wygłosi delegat Szwecji Unde, poezem Chamberlain uzasadni stanowisko Anglii, stanowisko zaś Turcji uzasadnią będą Twfik i Ruchdi-bej.

Jedną z ważniejszych spraw obrad Ligi Narodów stanowi sprawa gospodarczego uzdrowienia republiki austriackiej, o której znawcy wyznaczeni przez radę Ligi doszli do przekonania, że zdoła się ona utrzymać o własnych siłach.

Sprawa skrzynek pocztowych w Gdańsku ponownie rozpatrywana będzie przez radę Ligi.

Ze strony Anglii oświadczają, że celem krajozników jest odwiedzenie wód bulgarskich.

SPRAWCY NAPADU NA WÓZ POCZTOWY POD KLUCZEM.

Lwów 1 9. (aw)

Policji lwowskiej udało się ująć sprawców głośnego w swoim czasie napadu na wóz pocztowy we Lwowie.

Sprawcami napadu są rusini, słuchacze tajnego ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie, należący do tajnej ukraińskiej organizacji pod nazwą „Ukraińska organizacja wojskowa”. Są to Jasiński, występujący pod pseudonimem Leszczyński, dwaj bracia Baranowscy, Kowalyszko i akademik Polynski. Dzięki aresztowaniu tej grupy zlikwidowana została również i „Ukraińska organizacja wojskowa”, mająca za zadanie dokonywanie aktów sabotażowych.

W czasie rewizji, dokonanej w mieszkaniach aresztowanych znaleziono większe zapasy materiałów wybuchowych i dużą ilość lontów.

TELEGRAMY.

TAJEMNICZE STUDJA FLOTY ANGIELSKIEJ NA MORZU CZARNYM.

Wiedeń 1-9 (pat)
Dzisiejsze „Neue Freie Presse” donosi z Konstantynopola: Prasa i opinia publiczna w Turcji zaniepokojone są przejazdem przez Dardanele koczowników angielskich. Z powodu obecności 2 wielkich koczowników na morzu Czarnym Anglia ma na tym morzu w danej chwili przewagę. Z Sofii donoszą, że oba koczownicy angielskie stanęły na kotwicy przed Warną. Według pogłosek, kraja one po morzu Czarnym dla studiów. W najbliższych dniach mają zawinąć do Constanzy.

Przybłąkał

się pies wilk z kagańcem. Odebrać można za zwrotem kosztów, Gdańska 2, sień 12, m. 6.

ZNAMienne ROZPORZĄDZENIE HINDENBURGA.

Berlin 1-9 (pat)

Rozporządzeniem prezydenta Rzeszy zniesione zostało rozporządzenie z dnia 31 sierpnia 1921 roku w sprawie zakazu noszenia uniformy dawnej armii cesarskiej.

ŚMIERĆ WYBITNEGO POLITYKA I PRAWNIKA.

Berlin 1-9 (pat)

W miejscowości kąpielowej Wildmungen zmarł w 80 roku życia przywódca niemieckiego centrum Spahn, b. pruski minister sprawiedliwości, jeden z twórców niemieckiego kodeksu cywilnego.

ŚMIERĆ REDAKTORA-EMERYTA.

Poznań 1-9 (aw)

Dziś zmarł tutaj redaktor-emeryt Bolesław Rakowski.

Zmarły pracował przez pół wieku na niwie dziennikarskiej, jako redaktor tygodnika „Praca”, cieszącego się w swoim czasie w b. zaborze pruskim wielką popularnością.

WIELKI PROCES KOMUNISTYCZNY W LIPSKU.

Berlin 1-9 (aw)

W Lipsku rozpocznie się w dniach najbliższych olbrzymi proces sądowy przeciwko inicjatorom putschu komunistycznego w roku 1923.

Na ławie oskarżonych czterej oskarżeni, m. in. dwaj posłowie do sejmu, Brylewicz i Schlecht, oraz główny oskarżony, Masłowski, Rosjanin, nazywający się faktycznie Władymirowicz, właściwy inicjator putschu.

Masłowski był wysłannikiem Moskwy, miał za zadanie wzniesienie wojny domowej w Niemczech. Zarzucają mu m. in. współdziałanie z organizacją „Ruthfischer”, oraz na pisanie wywrotowej odezwy w czasie, kiedy był już w więzieniu śledczym.

NIEMCY TAKŻE „WYMIENIAJĄ”.

Lipsk 1 9. (aw)

Trzej studenci, skazani w Moskwie, wymienie ni zostaną za trzech skazanych w lipskim procesie komunistycznym.

A WIĘC BANKOWCY STRAJKUJĄ NADAL.

Paryż 1 9. (pat)

Strajkujący pracownicy bankowi postanowili dzisiaj 4571 głosami przeciwko 1295 kontynuować strajk.

LÓDŹ PODWODNA ZAGINEŁA.

Rzym 1 9. (pat)

Podczas wielkich manewrów floty włoskiej, które odbyły się w końcu sierpnia, w pobliżu Sycylii, zniknęła łódź podwodna „Vandero”, widziana poraz ostatni 25 sierpnia na południe od Sycylii. Od tego dnia zaginął o niej wszelki śluch. Pow szechnie przypuszczają, że łódź ta w czasie manewrów zatoniła. Załoga statku składała się z 3-ech oficerów i 65 żołnierzy.

STRAJK W AMERYCE ROZPOCZĄŁ SIĘ.

Fez 1 9. (pat)

Dziś o północy przerwano pracę w 828 kopalniach antracytu. Porzucito pracę 150 tys. górników.

POŻYCZKA DOLAROWA.

Londyn 1 9. (pat)

W dniu wczorajszym bawił tu w drodze powrotnej z Ameryki wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski i odbył z dyrektorem banku londyńskiego Normanem oraz dyrektorem „Federal Reserve Bank” dwugodzinną konferencję. Dalejsze rozmowy mają być prowadzone w ciągu bieżącego tygodnia.

ZA PIENIĄDZE WŁOSKIE POJEDZIE AMUNDSEN DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO.

Rzym 1 9. (pat)

„Tribuna” twierdzi, że Amundsenowi udało się uzyskać w Rzymie od rządu i przemysłowców włoskich środki pieniężne na nowy lot do bieguna północnego. Amundsen zobowiązał się wzamian za to, w razie dotarcia do bieguna, obok flagi swego kraju rodzinnego, zatknąć tam flagę włoską.

Pogrzeb ofiary barbarzyństwa niemieckiego

Tłumy publiczności biorą udział w pogrzebie.

Poznań 1-9 (pat)

Z wielką okazałością odprowadzono wczoraj na cmentarz farny przy ul. Bukowskiego zwłoki śp. Michała Barczaka, 70-letniego starca optanta, wydalonego przymusowo przez policję niemiecką z Głogowa bez względu na to, że zmarły był chory i przedłożył policji w przeddzień wydalenia świadectwo lekarskie, stwierdzające, że Barczak ma zwapnienie żył, osłabienie serca i zaatakowane płuca, wskutek czego w ciągu przynaj-

miej 2-ech tygodni nie może być transportowany. Barczak zmarł w szpitalu miejskim w Poznaniu. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności, dając tem wyraz oburzeniu na postępowanie władz niemieckich, tak odmienne od postępowania władz naszych, które w analogicznych wypadkach udzieliły niemieckim optantom, bedacym w podeszłym wieku i chorym, wszelkich możliwych ulg i zwłok w wyjeździe z granic Polski.

Narady w kwestji przeprowadzenia operacji wojennych w Marokku.

Paryż 1 9. (pat)

Dzisiejsze dzienniki poranne uważają za możliwe, że Painleve, celem zasięgnięcia rady marszałka Lyauteya w kwestji przeprowadzenia operacji

wojennych w Marokku, podzieli dowództwo między marszałkiem Petain i zaproponuje marszałkowi Lyautey'owi, aby ten przedłużył swój pobyt w Paryżu.

ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ POLSKO-LITEWSKICH.

Kopenhaga 1 9. (pat)

Między przewodniczącymi delegacji polskiej i litewskiej nastąpiła wymiana wizyt. Rokowania rozpoczyna się dziś w południe.

ARESztOWANIE KOMUNISTÓW W BUKARESZCIE.

Bukareszt 1 9. (pat)

Na rozkaz komendanta wojskowego miasta aresztowano 18 członków kominternu czerwonych syndykatów, zorganizowanych potajemnie w Bukareszcie. Szerzyli oni agitację antypaństwową w prowincjach, przyłączonych do Rumunii po wojnie.

MANEWRY SOWIECKIE.

Wielkie manewry jesienne armii czerwonej rozpoczęły się od manewrów wszelkich rodzajów broni okręgu piotrogrodzkiego. Z ramienia rewolucyjnej rady wojennej przybył na manewry zastępca Frunzego Unslicht Partja komunistyczna oraz rząd sowiecki reprezentowane są przez delegację piotrogrodzkiego gubernialnego komitetu wykonawczego oraz przez delegację piotrogrodzkiego komitetu partji komunistycznej. Flota sowiecka nie bierze udziału w manewrach, lecz przedstawiciele sztabu morskiego obecni są na manewrach w celu zaznajomienia się z działalnością armii lądowej.

—————oOo—————

Jak ks. Kowalski chciał zarobić na końcu świata.

PONACIAGAŁ KUPCÓW ŻYDOWSKICH NA KILKA MILJONÓW ZŁOTYCH

Nieraz już stwierdziliśmy na tem miejscu, że niedobitkom sekty mariawickiej źle zaczyna się dziać w Polsce. Pozbawieni swoich różnych przedwojennych protektorów w rodzaju ministra Kurtowa etc., tracą coraz bardziej grunt pod nogami, zwłaszcza, że dobra doczesne zdobyte jeszcze przed wojną od naiwnych i otumanionych robotników „braciszkwowie mili” przejechali w towarzystwie mistycznych małżonek a nowych kandydatów na sekciarzy brak. Nie dziw tedy, że w tak krytycznych warunkach łatwo zachorować na czarna melancholję, w czasie której to choroby rodza się rozpaczliwe myśli... i że w majaczeniach swoich widzą już bliski koniec świata.

Jak już w swoim czasie pisaliśmy, przed miesiącem mniej więcej mariawicy a raczej ich arcynaczelnny lapiduch Kowalski uderzył w wielki dzwon alarmowy, zapowiadając w drukowanych proklamacjach niechybny Koniec Świata z terminem nieodwołalnym na 15 sierpnia.

Przedewszystkiem miała być zmieciona z powierzchni świata ogniem siarczystym Warszawa. Według tej proroczej wizji jakie goś lunatyka mariawickiego ludność stolicy miała wyginać co do nogi, z wyjątkiem tylko tych, którzy... wpiszą się własnoręcznie do mariawickiej Księgi dusz zbawionych i złączą odpowiednią ofiarę w monecie kursu mającej, a więc w złotych, dolarach i t. p.

Wielki ten alarm o końcu świata nie przyniósł jednak mariawitom wielkich sukcesów, jak to wynika z dalszych ich ciekawych dowcipów, których podobno na wołowej skórze nie dałoby się spisać.

Gdy kawał z ratowaniem dusz ludu warszawskiego nie przyniósł spodziewanych zysków, wodzireje kozłowiccy postanowili ratować przynajmniej swoje własne osoby i przed 15 sierpnia t. j. przed końcem świata ułotnili się z Warszawy, nie zapominając jednak wywieźć nietylko swoje dusze ale mistyczne ciało wraz z tem wszystkim, co można było ułokować w kieszeniach, walizkach i kufrach. O ratowaniu przed zagładą tych wszystkich, którzy się zapisali do księgi dusz zbawionych zapowiadacze końca świata jakoś zapomnieli. Tych pozostawili na pastwę ognia siarczystych, które miały nawiedzić Warszawę. Okazuje się jednak, że ucieczka drapichrústów mariawickich ze stolicy odbywała się planowo, z zachowaniem zimnej krwi i dobrze obmyślonej strategii. Wyprzedali oni mianowicie wszystko, czego nie można było ze sobą zabrać a ks. Kowalski „sfinansował” nawet dom bedacy własnością nie jego lecz jego owieczek.

Taka likwidacja interesów sekciarskich nie dawałaby zresztą żadnej okazji do zajmowania się niedobitkami mariawickimi, gdyby nie nowe ich kawały, któremi się popisałi, reiterując z Warszawy.

W ostatniej chwili, gdy zabrakło dusz chrześcijańskich pragnących się „dobrowolnie ratować przed końcem świata”, wodzireje mariawiccy zarzucili się na...kupców żydowskich.

Przed 15 sierpnia u wielu właścicieli większych firm żydowskich zapanował wielki ruch handlowy. Mariawicy skupowali duże zapasy futer, materiałów włóknistych i t. p., deklarując wcale dobre ceny. Wśród obfitej kolekcji nie brakło samochodów, motorów elektrycznych, fortepianów. Według przybliżeń obliczeń, mariawicy nabyli przeważnie u kilkudziesięciu kupców żydów różnych towarów, za kilka milionów złotych.

Wszystko to, oczywiście, kupione było głównie na weksle, bowiem przy zawieraniu transakcji dawano drobne tylko zaliczki gotówkowe. Ponieważ weksle opiewały na krótkie terminy, a miejsce płatności wskazało Płock—kupcy chętnie zawierali transakcje i wysyłali ładunki towarów do Płocka (widocznie Płock jako gniazdo mariawitwizmu, wyłączone było od zagłady w zapowiedzianym końcu świata!). Obecnie kupcy ci mają ciężkie zmartwienie: uciekinierzy mariawiccy z Warszawy nie wykupują swych weksli.

Niektórzy z tych kupców pojechali wskutek tego do Płocka, gdzie pokutuje gros dusz mariawickich pod panowaniem „arcychytreca” Kowalskiego, lecz i tam gotówki nie znaleźli. Natrętnych kupców zbyto obietnicą, że rychło zwołane będą narady wiernych i wówczas dopiero wyjaśni się, jaki jest stan majątkowy owych dusz i co będzie można, to się zapłaci.

W.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

WIELKI ZJAZD KATOLICKI W MŁAWIE.

(k) W dniach 5, 6 i 7 września rb. odbędzie się w Mławie wielki Zjazd Katolicki z udziałem Nuncjusza Papieskiego, Kardynałów, Biskupów, Duchowności i dostojników cywilnych.

Mława przygotowuje się do tego wielkiego święta nadzwyczaj energicznie ponieważ przez te trzy dni będzie gościła u siebie około 35 tysięcy uczestników Zjazdu.

OTWARCIE WODOCIĄGU.

k) W porcie gdyńskim otwarty został pierwszy wodociąg dla zaopatrywania okrętów w wodę do picia. Pierwszy skorzystał z wodociągu statek estoński „Mary”, który przybył do Polski po węgiel i zabrał tego ładunek w ilości 17.400 ton do Rygi. Wodociąg wybudowany według ostatnich wymagań nowoczesnej w tej dziedzinie techniki. Otwarcie wodociągu posiada duże znaczenie dla żeglugi morskiej.

OFIARA ZABOBONU.

k) W gminie Rogowo pow. Rypińskiego wściekły pies pokasał dwuletnie dziecko. Zamiast natychmiast odwieźć nieszczęśliwe dziecko do szpitala w Rypinie, zabobonne kuzmoczki uradziły, aby sprawce nieszczęścia, wściekłego psa, zabić i dać zięść jego serce pokasanej dziecinie! Widocznie gmina Rogowo chlubi się nie tylko głupimi babami lecz i takimiż mężami, siedzącymi pod pantoflem swoich żon. Bo oto ubili psa, wysuszyli serce i poczęli leczyć pokasane dziecko. Rezultat leczenia okazał się wkrótce. Dziecko przeżyło wreszcie do szpitala w Rypinie zmarło następnego dnia w mekach, z objawami wścieklizny.

PRZYBÓR WISŁY.

k) Wisła pod Warszawą od dwóch dni przybiera, niebezpieczeństwo jednak stolicy nie grozi gdyż nawet przy okolicznościach najmniej pomyślniejszych, zalane mogą być tylko bulwary. Kulminacyjny punkt przyboru nastąpi prawdopodobnie dzisiaj po południu. Pod Zawichostem Wisła silnie przybiera w dniu wczorajszym notowano tam 3.05 ctm.

STUDENCI UKRAJNICY W UCZELNIACH POLSKICH.

k) W związku z uchwałami kongresu studentów ukraińskich, dotyczącymi likwidacji t.zw. tajnych uczelni ukraińskich oraz zniesienia bojkotu polskich uczelni państwowych, spodziewany jest na jesieni rb. bardzo liczny napływ studentów Rusinów na uniwersytet lwowski. Prócz studentów, którzy

Skandal w sądzie rabinackim.

SPRAWA, KTÓRA ZAKONCZYŁA SIĘ BÓJKĄ.

Sąd rabinacki przy ulicy Grzybowskiej 26 w Warszawie rozpatrywał charakterystyczną sprawę, która zakończyła się ogólną bijatyką, przed obliczem sędziego.

Poszkodowana Jareta Grundsztajnowa (Nowolipki 1. 55) wniosła skargę na swego teścia, Chaima Szulimna Grundsztajna. Chodziło o to, że p. Grundsztajn — seńjor namówił syna do porzucenia żony, a gdy się to stało, ukrywał przed synową jego adres.

Osamońconą kobietą, matką kilkorga dzieci, wielokrotnie odwiedzała teściów, prosząc, by jej udzielili wsparcia, nie przypuszczała bowiem, że stary Grundsztajn należy do spisku. Początkowo zbywało ją obietnicami, wreszcie wyrzucono za drzwi.

Rabin piastujący urząd sędziego, wezwał przed swe oblicze Chaima Grundsztajna oraz przeszło dwudziestu świadków ze stron: męża i żony. Byli to przeważnie krewni, istoty zdenerwowane i bardzo przejęte procesem.

Oskarżony, typ zdecydowanego krętacza, nie odpowiadał szczerze na pytania sędziego, lecz sta-

wał się sprawę zagmatwać.

Pomagali mu w tem dzielnie krewniacy. Jednak rabin przyznał słusność starającej i wydał werdykt, którego mocą Chaim Szulim Grundsztajn winien był natychmiast ujawnić adres ukrywającego się syna.

Decyzja sędziego wywołała w sali rozpraw piekielny rwetes.

Stronnicy teścia rzucili się z pięściami na starżacę. Porwałono ją na ziemię i skopano!

Świadkowie strony przeciwnej pośpieszyli z odściegą. Rozległy się okrzyki:

— Szlug fest!

Głos sędziego zginął w ogólnym zamieszaniu. Bito się pięściami, łaskami, parasolami, kasano, drałano.

Ostatecznie woźny i kilka neutralnych osób dobrej woli zdolało powyrzucić walczących na schody.

Jakie będą wobec tego dalsze losy biednej matki — niewiadomo.

uczeszczali na t. zw. tajne uczelnie we Lwowie, zamierza przeniesć się na studia do Lwowa poważna grupa studentów Rusinów, studiujących dotychczas na emigracji, głównie w Czechosłowacji.

WYKRYCIE NADUŻYĆ W MAGISTRACIE W RADOMSKU.

k) W magistracie m. Radomska wykryte zostały wielkie nadużycia. Po zbadaniu ksiąg buchalteryjnych został aresztowany i osadzony w więzieniu buchalter magistracki E. Luft.

PRZENIESIENIE STAROSTWA.

W związku z mającym nastąpić w dniu 17 stycznia 1926 r. nowym podziałem Wileńszczyzny, zostanie w najbliższym czasie przeniesione starostwo z Dunilowicz do Postów.

WIELKA BURZA W WĄBRZEZNIIE.

k) W ubiegłym tygodniu srożyła się nad Wąbrzeznem wielka burza w połączeniu z nawalnicą.

Ulice zamieniły się w rzeki: w wielu domach woda zalała mieszkania w suterynach i piwnice, że musiano wzywać straż ogniową do wypompowania wody. Straty wielkie.

ZABITY PRADEM ELEKTRYCZNYM.

k) Fatalny wypadek wynikł wczoraj ranó w zakładach gazowych przy ul. Ludnej w Warszawie.

Do zakładów przyjechał z młyna firmy „Gresberg” wóz kierowany przez woźnicę 19-letniego Stanisława Teodorczyka, zamieszkałego przy ul. Czerniakowskiej, nr. 100. Miało zabrać z gazowni ładunek koksu. Podczas

naładowywania koksu Teodorczyk chcąc ułatwić sobie zrzucanie go na wóz podniósł z ziemi kawałek żelaznej rury i nia spychał koks z wózka na swój wóz.

Fatum chciało, że przy tej czynności dotknął rurą przewodnika elektrycznego. W jednej chwili błysnął ogień: było to spiecie z siłą prądu o napięciu 120 volt Rażony tą siłą nieszczęśliwy Teodorczyk runął na ziemię ponosząc natychmiastową śmierć.

FABRYKA FAŁSZYWYCH PIENIEDZY.

k) Onegdaj warszawska policja kryminalna dokonała rewizji w mieszkaniu niejakiej Matyldy Plebanowej ul. Bema 23 w Warszawie, gdzie znaleziono 72 sztuki podrobionych dwuzłotówek, gotowych do wypuszczenia w obieg.

Plebanową aresztowano. Dalsze poszukiwania, prowadzone pod kierunkiem nadkomisarza Bachrach'a niewątpliwie doprowadzą do wykrycia głównej „mennicy”.

LWY MORSKIE W MORZU

8) W morzu Śródziemnym, wzdłuż wybrzeża marokańskiego, pojawiły się w tych dniach rzadko w tych stronach widziane lwy morskie. Rybacy tamtejsi zapewniają, że przeszło czterdzieści lat nie widziano tych olbrzymich zwierząt w tych wodach. Lwy morskie są dla rybaków nader groźnymi towarzyszami. Śmiało bowiem atakują łodzie rybaków i przewracają je.

Zarządzono szereg polowań na tych olbrzymów morza.

JUR.

Światła i cienie.

— Ależ dziaduniu kochany... — zaczęła tłumaczyć.

— Nie prosz, panie dobrodzieju, — przerwał Kalinowski — we wszystkich ustępowałem ci i ustępuję, pozwól mi więc choć w tej kwestji mieć decydujący głos.

Zoska umilkła zmieszana. Oleckiemu żal się zrobiło młodej dziewczyny, zwrócił się przeto do Kalinowskiego i powiedział:

— Proszę pana! podróż w obecnych czasach nie jest tak męczącą jak dawniej, gdy z Warszawy na Podlasie jechało się trzęsącą bryką dwa dni. Dziś idą w wygodnym wagonie międzynarodowego ekspresu nie odczuwa się wcale niewygód choćby i najdłuższej podróży.

— O, tak, dla was młodych, panie dobrodzieju, a nie dla mnie starego.

— Przy tem i dla zdrowia, szanownego pana, wyjazd na południe byłby pożądanym — mówił Olecki, niezrażony oporem Kalinowskiego.

— Panie dobrodzieju, — przerwał rozdrażniony staruszek — ja tam dzięki Bogu czuję się zupełnie zdrow i nie widzę najmniejszej potrzeby wyjazdu z Kalinowa, niema więc już o czem mówić — i od blagając od tematu zaczął wypytywać się Kazimierza o jego zmarłą matkę.

Tymczasem Wirski obserwował Zoskę.

Zoska siedziała z opuszczoną nieco głową, z oczyma przykrytymi długimi rzęsami. Rumieniec na jej policzkach i pierś szybko falowała pod lek-

ką tkaniną jasnej bluzki, rozdrażniła ją odmowa dziadka.

Korona kruczych włosów otaczała kształtną głowę a na tle ciemnych obić jadalni odcinał się klasyczny profil twarzy: wyniosłe białe czoło, nadek którym widać się figlarnie ciemne łuki, niewielki grecki nos i pomarszczone nieco rozchylone usta, stworzone jakgdyby do całowania.

— Ładna — myślał Zygmunt.

— Bardzo ładna i przy tem taka świetła i pończyna i biedna też nie jest; Kalinowskiego szacują na przeszło pół miliona rubli. Wynagań, jako żona nie będzie miała zbyt wielkich, warto się nad tem zastanowić...

— Ano spróbuj Zygmunściu — mówił sobie w duchu — może się uda.

Wzbudzić uczucie w tym młodym serduszkum, które zapewno dotychczas dla nikogo żywiej nie zabolało, nie będzie zbyt trudno.

Trzeba się zabrać do dzieła — smiał dalej swe marzenia, wpatrując się coraz bardziej w siedzącą obok Zoskę.

Ta pod wpływem magnetyzującego spojrzenia Wirskiego obróciła się raptem do niego; oczy ich spotkały się ze sobą.

Ujrzawszy wpatrzony w siebie płomiennie źrenice Zygmunta zarumieniła się mocno i ogarnęło ją jakieś dziwne uczucie, ni. to bojaźń, ni. to wstyd, a przytem nieznanne dotychczas wrażenie, czy też zapowiedź nieznannej rozkoszy; jakiej? — z tego nie zdawała sobie sprawy.

— Czego on tak na mnie patrzy — myślała i chcąc ukryć widoczne zamieszanie spytała się:

— Długo pan przebywał w Wenecji?

— Bawilem tam przeszło dwa miesiące — od-

powiedział machinalnie Wirski, zajęty swymi myśleniami.

Pozerał ją formalnie wzrokiem.

— Ładna bo ładna — powtarzał w duchu.

— Czy Włoszki są tak ładne w rzeczywistości — jak o tem niejednokrotnie czytałam — mówił Zoska, która coraz więcej mieszała natargowe wpatrywanie się Wirskiego.

— Czy Włoszki są ładne? — powtórzył Wirski.

— Ładne są — myślał — ale nie takie jak ty — i chciał to Zosce powiedzieć tylko w nieco innej formie niż myślał.

Ale w teje chwili Zosce zrobiło się bardzo nieprzyjemnie.

— Gotów sądzić, że dopominam się od niekomplementu — myślała i nie czekając na odpowiedź zwróciła się do Oleckiego.

— Czy i pan również tak dużo podróży, jak pan Wirski?

— Nie! proszę pani. Zygmunt jest człowiekiem bogatszym, więc może sobie pozwolić na te kosztowną rozrywkę jaką jest podróż; ja zaś, żyjąc z pracy rąk własnych muszę się we wszystkich ograniczać. Z obcych krajów znam jedynie Niemcy gdzie kończyłem wyższe studia.

Umilkła, a ona obserwowała go przez chwilę.

— Jakże on ma marzycielskie oczy — myślała — i takie łagodne spojrzenie, nie tak jak Wirskiego, — zarumieniła się wspomniawszy natargowy wzrok Zygmunta.

Wirski jest przystojniejszy — spojrzała na niego przelotnie zwrócony był do niej profilem, słuchając z wielkiem zajęciem wywodów Kalinowskiego o melioracji.

(d. c. n.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Lot w 39 godzinach.

§) Dwaj francuscy lotnicy Arrachart i Carol, przebyli w ciągu trzydziestu godzin przestrzeń Paryż—Belgrad—Konstantynopol—Bukareszt—Moskwa—Kopenhaga—Bruksela—Paryż, wynosząca 8400 kilometrów. Lot ten wzbudził powszechny podziw, a młodzi lotnicy stali się przedmiotem gorących owacji. Pisma podnoszą przytem zimną krew i brak wszelkiej nerwowości, której dowody dał Arrachart. Aparat, na którym lot się odbył, zbudowany był przez firmę Potez, a właściciel firmy był obecny na lotnisku, gdy lotnicy przybyli z powrotem do Paryża, gdyż oznaczyli oni nieledwie co do minuty czas swego powrotu. Gdy piloci wylądowali w ubiegłą środę wieczorem siedemnaście minut po dziewiątej, powitani przez rozentuzjazmowane tłumy, pierwsze słowa, z którymi Arrachart zwrócił się do fabrykanta, były: „Muszę pana przeprosić, iż przybyłem o pięć minut później, niż było umówione”.

Wspaniały ten lot dał jednemu z pism francuskich sposobność do ukucia dowcipu. Do pewnego domu przychodzi gość i chce się widzieć z właścicielem mieszkania. Uprzejma pokojówka oświadcza, że pana nie ma, ale jednocześnie proponuje mu: „może pan zechce chwilę zaczekać. Powróci niedługo. Udał się tylko na małą ture po Europie”.

Statek powietrzny.

§) Dzielnicy i odważni lotnicy francuscy Coll i Taraseon powzięli zamiar przebycia Oceanu aeroplana i jedynie na usilne perswazyje ministra komunikacji powietrznej plan ten na razie zaniechali. Lot nad Oceanem w aeroplanie zwykłego typu byłby istotnie szaleństwem i aktem samobójczym, inaczej nieoczekiwania się sprawa, gdy chodzi o skonstruowanie w tym celu specjalnego aparatu i Francja w tym celu rozpoczęła przygotowania.

Pod kierownictwem sławnego lotnika, Duhamela, rozpoczęto budowę olbrzymiego okrętu powietrznego, który ma być czemś pośrednim między hydroplanem a aeroplanem.

Długość statku powietrznego będzie wynosić 21 metrów, a powierchnia 255 metrów kwadratowych. Cztery motory będą miały siłę tysiąca sześciu set koni. Waga statku będzie jedenaście ton, a pojemność trzy tonny. Juliusz Verne, który tak bujną fantazję ukazywał w swoich powieściach, byłby niezawodnie mocno zdumiony, gdyby mu powiedział, że przed czterdziestu laty, że w 1925 roku przeleci nad Oceanem metalowe monstrum, o wadze wagonu kolejowego.

Nowy latający statek może zabrać cztery tysiące litrów benzyny i być w powietrzu bez przerwy dwadzieścia pięć godzin i robić sto siedemdziesiąt kilometrów na godzinę.

Podróż królestwa belgijskich do Indyj.

§) Dzienniki brukselskie donoszą: „Król Albert i królowa Elżbieta wyjechali w czwartek w południe z Brukseli do Marsylii, gdzie wsiadli na parowiec angielski. Towarzyszy im były minister, profesor dr. Nolf. Podróż króla i królowej, udających się do Indyj incognito, motywowana jest koniecznością dłuższego wypoczynku dla królowej, ponieważ stan jej zdrowia pozostawia wiele do życzenia. Jednakże ta podróż do Indyj, która potrwa około 2 miesięcy, jak mówią w kręgach politycznych dobrze poinformowanych, zastępuje wakacje zwykłe królewskie w Alpach, ponieważ król i królowa, na skutek pewnych zajęć, chcieli być nieobecni w Belgii w dniu uroczystości swego srebrnego wesela. Ministrowie socjalistyczni bowiem, pod naciskiem żywiołów krajowych ich partji, oświadczyli szefowi gabinetu, że nie mogliby uczestniczyć w zaprojektowanych uroczystościach, i że są oni przeciwni urzędowym marnym festacjom z okazji jubileuszu królewskiego. Tym sposobem podróż króla i królowej do Indyj pozwoli uniknąć trudności natury wewnętrznej, a składki publicznie, zebrane przez naród i gorąco przyjęte przez opinię, będą, według życzenia królowej, miast nabycia prezentów, ofiarowane na cele dobroczynne.

„List wystarczy”.

§) Pod takim zwyczajem hasłem rozpoznał akcję ubezpieczenia mieszkań od włamania Wydział ubezpieczeń gminy miasta Wiednia w bieżącym sezonie wakacyjnym. Skom-

Samowola policji londyńskiej.

SEDJIA DOMAGA SIĘ OD RZĄDU OCHRONY WOLNOŚCI OBYWATELSKIEJ PRZED SAMOWOLĄ POLICJI.

§) Policja angielska, której nikt nie może odmówić zalet pod wieloma względami, potrafi być czasami brutalną i., tępą. Świeżo zdarzył się w Londynie wypadek, co do którego rząd musiał nakazać śledztwo, zakończoną wielką kompromitacją policji, jakiego nie postąpił jej sędzia Rawlinson, członek parlamentu angielskiego. Dzienniki angielskie wypowiedziały nawet zdanie, że policja jest często podobną do psychiatrów. Tym zdaje się konieczne, że każdy, kto wpadnie w ich ręce, musi być warjatem, policji niepodobna zrozumieć, że człowiek, który się dostanie w ich ręce, może być niewinnym.

W danym wypadku rozchodzi się o sprawę majora Shepparda, komendanta magazynów wojskowych w Londynie. Przed kilku tygodniami przechodził on w cywilnym ubraniu wieczorem przez Dover Street. Wtedy podbiegła doń pewna prostytutka z okrzykiem:

— Teraz pana nie wypuszcze, zaraz każe pana aresztować! prostytutka owa została niedawno przedtem okradziona przez jakiegoś klienta, który jej zabrał pieniądze i kosztowności, za sumę przeszło 20 funtów. Był on podobny do majora Shepparda, tak przynajmniej twierdziła poszkodowana. Uczyniła to się zbiegowisko. Major, chcąc uniknąć skandalu, oświadczył gotowość udania się razem do komisariatu. I rzeczywiście zwołał taksi i pojechał wraz z kobietą, która go zacięła. W komisariacie na Vine Street, koło Piccadilly, prostytutka powtórzyła swe oskarżenie. Major wylegitymował się i oświad-

czył uroczyście, że pierwszy raz widzi tę kobietę, proponując, aby zatelefonowano do jego klubu, celem sprawdzenia tożsamości.

Komisarz odmówił i poddał majora długiemu przesłuchaniu, które prowadził w sposób dosyć brutalny. Kazał zrobić odciski z jego palców, poczem wezwał służącego hotelu, w którym prostytutka przyjmowała zwykle swych klientów i kazał mu odnaleźć przygodnego jej amanta, wśród kilkunastu włóczęgów, zebranych przypadkiem na ulicy, między którymi umieścił majora.

Następnie zamknął go wraz z opryszkami w areszcie i tam trzymał go do rana. Na ustawiczne protesty uwięzionego, jeden z inspektorów policyjnych zdecydował się wreszcie zatelefonować do jednego z jego przyjaciół, znanego adwokata. Ten przybiegł pospiesznie na komisariat i zdołał uzyskać wypuszczenie majora na „wolność tymczasową”.

W Londynie powstał skandal do tego stopnia głośny, że rząd wyznaczył specjalny sąd nadzwyczajny, któremu przewodniczył członek parlamentu, Rawlinson. Przed ten sąd zawezwano wszystkich funkcjonariuszy policji, zamieszanych w aferę majora Shepparda.

Majora Shepparda zastępował głośny adwokat londyński sir Patrik Hastings. Przyparcej do muru policjanci poczynili zeznania, które posłużyły sędziemu Rawlinsonowi do wygotowania raportu do rządu, domagającego się ochrony obywateli przed samowolą policji.

Awantura na polu wyścigowym.

§) W Cleveland, komisarz federalny Martin Monahan, znany amator i znawca wyścigów konnych, z powodu nawału pracy nie mógł się zajmować ulubionym sportem. W ostatnich czasach dopiero, przypomniawszy sobie swoje zamiłowanie. Mając więcej wolnego czasu, odpowiedział szczerze i tory wyścigowe. Pomiędzy innymi poświęcał czas na torach Thistle Down, znanych z udziału hodowców nowej generacji. Tu zauważył hodowcę Ottona Rice z St. Joseph, którego konie, zdobywające zbyt często pierwsze miejsce w biegach, zadziwiała swą swobodą i niezwykłym temperamentem.

Monahan piastujący wybitne stanowisko w sporcie, lecz zaliczany do rzędu t. zw. zaśniedziałych, zaznajomił się z Rice i po wybadaniu, kazał sportsmana zaarrestować. Rozkaz wykonali inspektor policji Clarke i szeryf Peste. Ci dwaj ostatni działając według polecenia swego sportowego zwierzchnika, odnaleźli człowieka, który na torach wyścigowych trudnił się dostarczaniem do stajen-

wyścigowych silnie działających narkotyków. Wyjaśnienia Rice'a w podziw wprowadziły rewidenta. Oświadczył mu, iż dopingowanie wyścigowców obecnie jest ogólnie przyjęte i że w znakomitej większości wypadków konie na torach chicagowskich przychodzą do mety zupełnie pijane.

Zapewniał w pełni na pewno, że obecność o lotności biegu zwycięzcy na torach, stanowią nie selekty jego hodowli i treningu lecz poprostu stopień odurzenia. O systemie obecnym trenowania wyścigowców stanowi wyłącznie sposób doprowadzenia koni do staj i sztucznie wywoływanej „niepoczytalności”. Monahan, sportsman starej daty dając ujście swemu oburzeniu, po przekonaniu się o zupełnej podstawności swoich odkryć, wystąpił z ostrymi zarzutami przeciwko zarządowi towarzystw wyścigowych w Ameryce i składając swoje bilety członkowskie zapowiedział, iż od tej pory będzie toczył ostrą walkę z dopingami popieranymi przez związki i stowarzyszenia sportowe w Ameryce.

plikowana przedtem manipulacja zawierania umowy na ubezpieczenie mieszkań na czas nieobecności właściciela lub dłużej sprawozdana została do minimum, a równocześnie z tem obniżone zostały premje, aby umożliwić nawet mało zamożnym zapewnienie sobie bezpieczeństwa od kradzieży. Każdy wyjeżdżający z miasta ma możliwość za pomocą listu, pocztówki a nawet telefonu załatwić całą formalną, stronę ubezpieczenia. Ku jeszcze większej wygodzie publiczności, udającej się na wywczaszy letnie, wyłożone zostały w okienkach austriackiego Biura podróży i w innych tp. instytucjach odpowiednie formularze, które można od ręki wypełnić i w okienku opłacić stawke ubezpieczeniową.

DZIEWIECIEDZIESIAT LAT W TEM SAMEM ŁÓZKU.

§) W angielskim miasteczku Duffield zmarła niedawno dziewięćdziesięcioletnia staruszka, której życie nie było pozbawione pewnej oryginalności. Pani ta, ani jednej nocy w życiu nie spędziła poza swoim mieszkaniem i nigdy nie jeździła koleją. Była taką nieprzycięciłą świeżego powietrza, że w pokoju swoim ani latem, ani zimą nie otwierała okna, a jednak żyła lat dziewięćdziesiąt, z czego możnaby wyciągnąć wniosek, że higiena i długowieczność nie wiele mają z sobą wspólnego.

SZTUKA U INKASÓW.

§) W Boliwji dokonano niedawno niezmiernie interesującego odkrycia archeologicznego, pouczającego o rozwoju sztuki i cywilizacji wśród Inkasów. W ruinach wspaniałych pałaców znaleziono rzeźby dowodzące dawnej kultury. W otwartych grobowcach obok mumi złożone były przesliczne klejnoty, oraz wazy i urny pięknych kształtów zdobne wizerunkami zwierząt. Stwierdzono przytem, że fauna odgrywała dużą rolę w sztuce dekoracyjnej Inkasów, zblizonej bardzo do sztuki egipskiej. Znaleziono również odlewy głów ludzkich, przyczem przekonano się, że typ Indianina nie uległ od stu trzydziestu wieków prawie żadnym zmianom.

Odnalezione zabytki są tem ciekawsze, iż mają za sobą trzysta lat istnienia.

DWADZIEŚCIA PIĘĆ TYSIECY DOLARÓW ZA WIDOK.

DWADZIEŚCIA PIĘĆ TYSIECY DOLARÓW ZA WIDOK.

§) Syn „króla naftowego”, John Rockefeller, junior, jest właścicielem wspaniałej willi na wzgórzu Pocantico, niedaleko Nowego Jorku, otoczonej malowniczymi gajami i trawnikami. Ze wzgórza rozpościera się przepiękny widok na całą okolicę.

Zarząd jednak sąsiedniego miasteczka Tarrytown postanowił wzniesić wysoką wieżę ciśnieniową dla swych wodociągów akurat na przeciwko willi Rockefellera, co zszpeciłoby zupełnie krajobraz, rozpościerający się z okien willi. Dla uniknięcia więc tej nieprzyjemności, bogacz ofiarował miastu 25 tys. dolarów, byle tylko wieża ciśnieniowa stała gdzieindziej.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Opodatkowanie obcych kapitałów w Polsce.

(—) W związku z trwającą, już od dłuższego czasu akcją w kierunku zaangażowania obcych kapitałów w Polsce, nie pozbawioną znaczenia jest sprawa opodatkowania ich u nas.

Ustawodawstwo podatkowe w Polsce przewiduje wiele ulg dla kapitałów zagranicznych, które przez to są w lepszym położeniu od kapitałów krajowych.

I tak podatek od kapitałów i rent pobiera się w wysokości 10 proc. od dochodów z lokat pieniężnych w bankach i instytucjach, podlegających publicznemu składaniu rachunków. Natomiast według projektu noweli do ustawy o tym podatku przyjętej przez komisję skarbową Sejmu, przewidziane jest zupełne zwolnienie od podatku od kapitałów, przychodów z kapitałów pieniężnych, należących do osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę poza obszarem Państwa Polskiego.

Nadto projekt przewiduje zwolnienie od 10 proc. podatku od obligacji, emitowanych przez związki samorządowe, instytucje kredytu długoterminowego oraz przez przedsiębiorstwa przemysłowe.

Podatek przemysłowy zagraniczne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, działające na obszarze Rzeczypospolitej, opłacają na ogólnych zasadach, tak samo, jak przedsiębiorstwa krajowe.

Podatku majątkowego kapitały, ulokowane w nieruchomości i nieruchomościach po 1 lipca 1923 roku, nie opłacają, gdyż podatek ten oblicza się od majątku, według stanu z dnia 1-go lipca 1923 roku.

W podatku dochodowym, dochód z obcych kapitałów podlega opodatkowaniu, o ile chodzi o osoby fizyczne, które nie mają na obszarze Rzeczypospolitej miejsca zamieszkania, tylko wówczas, jeżeli kapitały te stanowią wierzycielności, zabezpieczone hipotecznie na nieruchomościach, położonych w granicach Rzeczypospolitej i o ile dochód przekracza 1500 zł. Tak samo traktowane są osoby prawne, których siedziba zarządu znajduje się poza granicami Rzeczypospolitej. Nie podlegają, zatem podatkowi dochody wyżej wspomnianych osób, o ile płyną z kapitałów, ulokowanych na obszarze Polski w charakterze pożyczek, nie zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach; również osoby te nie opłacają podatku od dochodu z kapitałów, ulokowanych w akcjach, udziałach, obligacjach i innych podobnych papierach wartościowych.

Wreszcie w dziale opłat stemplowych przy dopuszczeniu zagranicznej spółki akcyjnej do działalności w kraju pobiera się narazie opłatę stemplową w wysokości 5 proc. od wartości kapitału zakładowego przeznaczonego do prowadzenia przedsiębiorstwa, jednakże w projekcie ustawy o opłatach stemplowych, rozpatrywanym przez komisję skarbową Sejmu, przewidziane jest obniżenie stawki do 3 proc.

Jak z powyższego wynika, kapitały zagraniczne są w Polsce pod względem podatkowym uprzywilejowane i z tej strony, napływowi ich do Polski nie ma stąd na przeszkodzie.

W SPRAWIE HODOWLI KONI.

(—) Zarząd Związku Hodowców Szlachetnego Konia Piłkarskiego i Zarząd Sekcji Chowu Koni C. T. R. nadesłał nam następujący komunikat: Zarządy Państwowych Stad Ogiarów w Janowie, Bogusławicach i Łącku podają do wiadomości, iż pp. hodowcy, pragnący otrzymać ogiery państwowe na sezon kopulacyjny 1926 r. winni złożyć do 30 września rb. podania ostateczne (2 zł), zawierające dokładny adres hodowcy z podaniem poczty i najbliższej stacji kolejowej, ilość klaczy do pokrycia własnych i obcych, ich typ, lub obrany przez siebie kierunek hodowli i czy hodowca pragnie otrzymać stację kopulacyjną (2 ogiery), czy dzierżawę (1 ogier).

Równocześnie podaje do wiadomości, że stada ogierów zwiedzać można do 1-go listopada rb. jedynie ... czwartki.

PP. Hodowcy z województw: Białostockiego, Lubelskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego i Wileńskiego składają podania do Zarządu Państwowego Stada Ogiarów w Janowie Podlaskim:

z województw: Kieleckiego, Łódzkiego i powiatu Rawskiego, województwa Warszawskiego — do Zarządu Państwowego Stada Ogiarów w Bogusławicach, poczta Wolbórz, starostwo Piotrków, stacja kolei Babby;

z województw: Warszawskiego za wyjątkiem powiatu Rawskiego — do Zarządu Państwowego Stada Ogiarów w Łącku, poczta Gostynin, powiat Gostynin, stacja kolei Łąck.

SPRAWY BUDŻETOWE.

(—) Aktualne zagadnienie zmniejszenia budżetu państwowego na r. 1926 znajduje żywy odzwiek w sferach rządowych. W tym kierunku zmierzają ostatnie narady ministrów pod przewodnictwem premiera i szczegółowe badania preliminarzy poszczególnych ministerstw. Zamierzenia oszczędnościowe dążą do zmniejszenia budżetu państwowego o średnio 1 procent, co mniei więcej od powiada tym zaoszczędzeniem, jakie poczyniono przy wykonaniu budżetu tegorocznego.

Mimo upoważnienia przez ciała ustawodawcze rząd nie wykorzystał w całej pełni u prawnień wydatkowych i w ciągu I-szego półrocza zaoszczędził kwotę 130.471.222 zł. z sum w budżecie przewidzianych, dzięki czemu rzeczywiste wydatki państwowe w pierwszym półroczu rb. wynoszą o 12 procent mniej, niż połowa preliminarza wydatków państwowych na r.b. W świetle tych cyfr zmniejszenie budżetu państwowego w roku przyszłym o 8 proc. jest możliwe do urzeczywistnienia i nie powinno ujemnie wpłynąć na całokształt gospodarki krajowej.

URODZAJ LNU W EUROPIE.

(—) Urodzaj lnu w rb. jest naogół biorąc zaledwie średni, co się już daje odczuwać w lekkiej zwwyżce cen. W Rosji obszar lnu jest większy niż lat poprzednich, lecz mimo zapowiadanego obfitego plonu, trzeba przyjąć że urodzaje są średnie z powodu suszy i szkodników ziemnych. We Francji wysiewy późniejsze dzięki deszczom są pomyślne. Obszar lnu jest nieco mniejszy niż w r. ub. z braku sił roboczych. Dobrze przedstawia się urodzaj w Belgii. W Niderlandach wskutek zimnych nocy uprawa lnu doznała znacznych szkód. W Anglii mimo usilnej propagandy obsiew zajęty przez len mało się powiększył. W państwach bałtyckich późne wysiewy obiecują plon duży. W Czechosłowacji grad i susza zaszkodziły urodzajom. W Niemczech urodzaj przedstawia się średnio z powodu długotrwałej suszy i zimnych nocy.

KALENDARZYK GOSPODARCZY NA WRZESIEŃ.

(—) Na wrzesień rb. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie, które wpłynąć winny do kas skarbowych w ściśle oznaczonym terminie, po którym niezwłocznie rozpoczęta zostanie akcja egzekucyjna:

Podatek przemysłowy od obrotu za I-sze półrocze 125 r. wpłacony być winien w czasie od 15 września do 15 października rb.;

miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca winny być wnoszone począwszy od 15 września do końca miesiąca;

podatek od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. musi być wpłacony do kas skarbowych najpóźniej po 7-miu dniach od dokonania potrącenia.

Nadto płatne być winny wszystkie te podatki, prolongaty i raty podatkowe na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu.

Przy sposobności wyjaśniamy, iż we wrześniu wznowione zostanie egzekwowanie zaległości z podatków gruntowego i majątkowego, wstrzymane na lipiec i sierpień.

REGULOWANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

(—) Ministerstwo skarbu poleciło Urzędowi Podatkowemu i Izboru Skarbowym wszcząć kroki celem możliwie szybkiego ściągnięcia zaległości płatników z tytułu podatku majątkowego i gruntowego. Z dniem 1 września mają być podjęte energiczne środki egzekucyjne, celem ściągnięcia tych zaległości Szybkie uregulowanie zaległych podatków leży zatem w interesie samych płatników, gdyż zbliżają się jesienne terminy płatności, oraz ze względu i na te okoliczności, że tylko do 1 września obowiązywać będą ulgi podatkowe.

NOWY TRANSPORT MONET SREBRNYCH.

(—) W tych dniach nadszedł do Warszawy przez Gdańsk nowy transport 2-złotowych monet srebrnych, które wykonane zostały dla Polski w Ameryce. Monety te wejdą niebawem w obieg na miejsce wycofywanych 2-złotówek papierowych pierwszej emisji.

Sowiety przeciw Polsce i Rumunii.

(p) Białogrodzki dziennik „Vreme”, odnoszący się sympatycznie do Polski, umieścił wywiad swego korespondenta z Rumunem p. Husarescu, który jest generalnym inspektorem istniejącego specjalnie w Besarabji urzędu bezpieczeństwa. P. Husarescu stwierdza, że cała Besarabja jest wypełniona agentami bolszewickimi, że przed kilkoma dniami władze pruskie wykryły w Kiszyniowie wielki spisak bolszewicki, który liczył kilkudziesięciu członków. 50 spiskowców aresztowano. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się wielu oficerów z byłej armii carskiej, którzy przyjęli służbę u rządu bolszewickiego, pozostając w Rumunii.

Bolszewicki urząd propagandy zagranicznej — oświadczył p. Husarescu — uważa Polskę za dojrzałe jabłko (?), po które dziś może ręką sięgnąć, atoli Rumunja wciąż dla propagandy bolszewickiej jest niedostępna. Z tego względu bolszewicy zwrócili szczególną uwagę na Rumunję i starają się pokryć ją gęstą siecią propagandy.

Manewry armii bolszewickiej, które rozpoczęły się w połowie sierpnia, przeprowadzone zostały wyłącznie nad granicą besarabską. Nie jest rzeczą wykluczoną, według informatora sprawozdawcy pisma serbskiego, że po manewrach nastąpi próba mobilizacji. Bolszewicy sądzą, że wojna z Polską skończyłaby się rychło ich kompletnym zwycięstwem (!?)

P. Husarescu przebywał pewien czas incognito w Rosji, gdzie badał stan armii.

Według jego spostrzeżeń, bolszewicy posiadają armję, zaopatrzoną znakomicie w materiał wojenny, posiadają także wybornie zorganizowane oddziały do rzucania bomb z gazem trującym.

Mimo tych przygotowań do wojny z Polską niewierzy on aby wojna wybuchła rychło. Manewry były tylko demonstracją. Również nie wierzy wiadomościom, nadesłanym do Rumunji z Warszawy, że na Białej Rusi wybuchło poważne powstanie i że w Petersburgu jest rewolucja.

Osoby, przybyłe z Rosji opowiadają, że w manewrach brała udział ogromna liczba wojska. (Pół miliona !!!) Wszędzie w owym czasie można było widzieć spieszących pod broń rezerwistów. Osobny korpus przeznaczono do strzeżenia banków, domów, gmachów rządowych i mostów. W skład korpusu wchodziły tylko ludzie zaufani.

Dzienniki wiedeńskie rozpuszczają alarmujące wieści o przygotowaniach rosyjskich na froncie rumuńskim nad morzem Czarnym. Prasa wiedeńska w ten sposób komentuje manewry sowieckie, które mają się odbyć na południu Rosji. Informacje wiedeńskie mają wszelkie cechy grubej sensacji i każą przypuszczać, że źródłem tych informacji są Sowiety, albowiem siły, które mają być zgromadzone do manewrów sowieckich, przedstawione są w niebywałych cyfrach, jak np. pół miliona ludzi na granicy rumuńskiej, a jeszcze więcej nad polską granicą.

—o—

Zmodernizowany Hamlet.

(S) Wśród oryginalnych prób scenicznych na plan pierwszy wysunęło się obecnie przedstawienie „Hamleta” w londyńskim Kingsway-Theater. Dyrektor tego teatru Sir Berry Jackson postanowił odrzucić wszelką historyczność „Hamleta” i przemienić go w nowoczesną sztukę salonowo-obyczajową.

Słynny aktor angielski Keith Johnston grał „Hamleta” w czarnym marynarkowym ubraniu, zaś w scenach, rozgrywających się w dworze królewskim, wystąpił w smokingu. Poloniusz zastąpił miecz rewolwerem, zaś królowa Gertruda ma oczywiście obcięte włosy.

Fotografie poszczególnych scen tego niezwykle go przedstawienia, zamieszczone w ilustrowanych pismach angielskich sprawiają wrażenie raczej zabawne, lecz może geniusz Szekspira wychodzi zwycięsko z tak nawet dziwnych pomysłów nowoczesnych inscenizatorów.

OFIARY KOLEI I SAMOCHODÓW.

(S) Władze amerykańskie ogłosiły statystyczne dane o nieszczęśliwych wypadkach w ciągu 1924 r. spowodowanych nowoczesnymi środkami komunikacji. W katastrofach kolejowych znalazło śmierć czterdzieści jeden podróżnych, innych wypadków kolejowych wynikłych z nieostrożności było sto pięćdziesiąt trzy. Z personelu kolejowego zginęło tysiąc czterysta siedemdziesiąt dziewięć osób, nieszczęśliwych wypadków przejechania przez pociągi było dwa tysiące sto czterdzieści dziewięć. Ogólna liczba wypadków kolejowych jest o wiele mniejsza od katastrof spowodowanych przez samochody. Te mają na sumieniu siedemnaście tysięcy czterdzieści pięć osób zabitych, czyli czterdzieści siedem dziennie, a o 5,4 procent więcej aniżeli w roku 1923.

ZYGZAKI

Kto ma szczęście.

„Pudelecza” „łódki” „kule”. —
Tym podobne szczęścia „witze”,
Wciąż czekają Cię, przechodniu,
Kiedy wyjdiesz na ulicę.
„Two pieniądze — głosi plakat —
Na podnoście pójdą cele,
Możesz wygrać cenny przedmiot,
Gdy masz tylko szczęścia wiele”.
Fortuna się kolemi toczy,
W tej loterii dzielnie bywa,
Choćbyś kupił sto pudełek,
Jednak żadne, nie wygrawa.
Instytucje z tej imprezy
Także mają małe zyski.
Więc się pyta człek zdziwiony:
Kto tu je z tej szczęścia miski?
Jak publiczna głosi fama,
Ci naprawdę szczęście mają.
Co dla danych instytucyj
„Pudelecza” wyrabiają.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa dnia 2 września Stefana kr. w.
Oczytelnia Tow. Przyjaciół Francji,
Piotrkowska 185 (lewa ol.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski — — — — —

„Popularny w ogródku „Scala”.
„Hiszpańska mocha”

Kino — — — — —

„Arab”
„Czary „Czerwona tygryśka”
„Casino „Dla ciebie kobieto”
„Reduta „Niewolnica namiętności”
„Cdeon „Dwie sieroty”
„Spółdzielni Prac. Państwowych
„Zona, której nie zna własny mąż”
„Dom Ludowy „Szczęście przez miłość
„Izy”
„Rekursa „Krwawe dzieje”
„Cerso „Mac, stę niezwyčajony”
„BELLE — VUE „Umiejętne narody”
„Miejski Kinematograf Oświatowy
„Głos sumienia”.

Wiadomości bieżące

— Osobiste.

Wiceprezes Rady Miejskiej dr. Władysław Garliński powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Inspektor Szpitalnictwa, dr. Edward Mittelstaedt, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

— Podziękowanie.

W związku z likwidacją roku szkolnego p. w. 1924-25 stwierdzam, z zadowoleniem znaczny postęp w każdej ich dziedzinie.

Rok ubiegły zreorganizował tę pracę i ujął ją w zdecydowany system, wskutek tego zjawia się możliwość prowadzenia ich systematycznie, co dla naszego Państwa może dać daleko idące korzyści.

Wyniki tegoroczne przekonały mnie, że organizacja p. w. (stow. p. w. i hufce szkolne) są ożywczo i najniebezpieczniej chęcią pracy dla dobra naszej Ojczyzny i współpracy w tej mierze z odpowiednimi czynnikami wojskowymi.

Ponadto wyniki te skłaniają mnie do wyrażenia podziękowania w imieniu służby za pełną samodzielną i ideową pracę nad organizowaniem środków p. w. i przeprowadzone w nich wyszkolenie:

1) W. Ka. Nowickiemu — Sekr. Zj. Mł. Pol. i ref. p. w. w ZHP, 2) P. Kpt. rez. Połomskiemu — wizytatorowi Kurat. O.S. Łódź. 3) P. Nacz. A. Lindnerowi — ref. p. w. w Okt. T. G. „Sokół” Łódź. 4) P. Por. rez. H. Piątkowskiemu — Kmdtowi Okr. Zw. Strzel. 5) P. Sarankiewiczowi — Kmdtowi Obw. Zw. Strzel. w Radomsku. 6) P. Inż. Makarowskiemu — Kmdtowi Ob. Zw. Strzel. Skierniewice. 7) P. Prof. Hercigowi — Kmdtowi Hufca Szkolnego w Piotrkowie. 8) P. Prof. Ciesielskiemu — Kmdtowi Huf. Szkolnego w Sieradzu. 9) P. Prof. Bienkowskiemu — Kmdtowi Huf. Szk. w Pabjanicach. 10) P. Prof. Czerwińskiemu — Kmdtowi Huf. Szk. w Skierniewicach. 11) P. Prof. Kołakowskiemu — Kmdtowi Hufca

W dniu 2 września r. b. o godz. 9 rano, w drugą bolesną rocznicę, w katedrze św. Stanisława Kostki, będzie odprawione żałobne nabożeństwo za spokój duszy drogiej nam matki

s. † p.

Antoniny Łapińskiej

z domu Kaliszewska, żony po inżynierze.

Na nabożeństwo to zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych

23:9

Dzieci.

Z Komitetu Rozbudowy Miasta.

W poniedziałek, dnia 31 sierpnia r. b. odbyło się pod przewodnictwem ławnika Wydziału Budownictwa, inż. K. Folkierskiego kolejne posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta.

Po przyjęciu protokołu poprzedniego posiedzenia, odczytano i przyjęto do wiadomości pismo Towarzystwa „Lokator” w sprawie udzielania pożyczek na remonty domów mieszkalnych. Na tle tego pisma wywiązała się ożywiona dyskusja w rezultacie której postanowiono nie zmieniać zapadłej już poprzednio w tej sprawie uchwały, tj. kredytu wać tylko remonty tych domów mieszkalnych, których stan według opinii Inspekcji Budowlanej zagrażał będzie bezpieczeństwu publicznemu.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania podań o pożyczki budowlane, z których przyznano:

1) Gustawowi Adolfowi Hemsalechowi (Ewangielicka 16) na wykończenie nadbudówki — 25,000 zł.

2) Helenie Reichstajnowej (Gdańska 95) na remont domu ze względu na bezpieczeństwo publiczne — 27,000 zł.

3) Wawrzyńcowi Chwałkowskiemu (Siemakowskiego 76) na wykończenie — 9,600 zł.

4) Fiszlowi Kalinie (Nowo-Targowa 4) na wykończenie — 15,900 zł.

5) Mateuszowi Staniewskiemu (Granitowa 11) na wykończenie — 26,000 zł.

6) Karolowi Foglowi (Drewnowska 49) na wykończenie — 15,000 zł.

7) Antoniemu Zalewskiemu — (Obywatelska 89) na wykończenie — 5,000 zł.

8) Władysławowi Szymczakowi (Szosa Pabjanicka 31) na wykończenie 3,000 zł.

9) Wilhelmowi Gatke (Kilińskiego 165) na wykończenie — 15,000 zł.

10) Stefanowi Sikorskiemu (Gazowa) na wykończenie — 30 tysięcy zł., z warunkiem, że przedstawi plan lepiej zaprojektowany.

11) Zenonowi Hillebrandtowi (Nowo-Radwańska 25) na wykończenie — 18,000 zł.

12) Małżonkom Berger (Lipowa 78) na wyprowadzenie pod dach — dodatkowo 6,000 zł. do przyznanych już 10,000 zł.

Ogółem więc na posiedzeniu poniedziałkowym przyznano pożyczek na sumę 195,500 złotych.

Prócz tego:

1) Szyi Fiszerowi powtórne podanie o pożyczkę na nieruchomości przy zbiegu Kilińskiego i Senatorskiej postanowiono odłożyć do następnego posiedzenia, celem opracowania wniosku przez Komisję Rewizyjną.

2) Stowarzyszenia Kobiet pracujących samodzielnie „Przezorność” (Keniga i Kapliczna — Chojny) odłożyć do następnego posiedzenia celem dostarczenia planów.

3) Podanie Edmunda Krygiera (Kopernika 12) odłożyć do czasu przedstawienia szkicu.

4) Podanie Abrahama Zylberszaca (Cegielniana 55) odłożono do przyszłego posiedzenia, celem opracowania wniosku przez Komisję Rewizyjną, o ile będą dostarczone plany zatwierdzone.

Następnie, na wniosek radnego Fr. Waszkiewicza, uchwalono zwrócić się do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o nadesłanie sprawozdania z sum przyznanych oraz wypłaconych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na cele rozbudowy.

Na tem posiedzenie zamknięto, wyznaczając termin następnego — na dzień 7 września r. b. o godzinie 6 wieczór.

stąpiono do wyświetlania filmu naukowego „Plazy” „Ekspedycja na Mont-Blanc” „Wybuch wulkanu Etny”. Na zakończenie zebrania odśpiewali pieśń narodową. (ap)

— Baczność, bezrobotni, czeka na was płaca!

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi otrzymał zapotrzebowanie na następujących robotników: Do Francji potrzeba 10 do 12 kłaczek na wyroby bawełniane możliwie samotnych, wiek od 21 do 35 lat, warunki płacy następujące 1,25 frs. na godzinę, a przy akordzie 15 frs. pomieszczenie w specjalnie budowanej sali na 10 robotnic razem, przytym wanny na miejscu, pomoc duchową lekarską, na każde wezwanie, pomieszczenie światła i opału opłata 50 centymów dziennie czyli 15 franków miesięcznie, koszty utrzymania od 6 do 7 frs. dziennie. Tarnopol potrzebuje kilku drwali do wycinania lasów w leśniczówce „Kuropatniki” oraz w dobrach hr. Antoniego Koziobrockiego potrzebuje specjalistów na wyrabianie podkładów kolejowych i klepek. Toruń potrzebuje kilku monterów samochodowych i specjalistów na motory spalinowe, praca stała wynagrodzenie wysokie. Na terenie Łodzi potrzebne są kucharki ze świadectwami i służące z dobrych rodzin. Zgłaszać się do tutejszego biura Pośrednictwa Pracy Aleje Kościuszki nr. 9. (ap)

— Lwowski kpiarze.

W ubiegłym tygodniu wszyscy sędziowie łódzcy otrzymali ze Lwowa z wydawnictwa „Ateneum” Towarzystwo Wydawnicze Sp. z Ogr. Odp. ulica Zimorowicza 5 listy w których wydawnictwo donosi, że przystąpiło obecnie do wydawania powieści kryminalnych na wzór Ameryki i załączyło tytuły książek, które przedstawiają się następująco:

„Klub czarnej gwiazdy” awanturnicze przygody amerykańskiego miliardera i jego córki wydane specjalnie dla władz sądowych.

„Złodziej z Harolds Castle” powieść z życia

arystokracji angielskiej gdzie główną rolę odgrywa nieśmiertelny Cherek Holmes.

„Tysiąc dolarów” powieść z życia słynnego dektetywa, pod postać którego podszywa się pomyślowy szantażysta, w głównej roli Nick Carter.

„Zbój Madej” wstrząsający dramat powieście wy niewinnego skazańca, „Tajemnice Kowy” powieść godna stanąć w szeregu sławnych powieści p. tyt. „Tajemnice Paryża”.

Wszystkie powyższe wydawnictwa — jakby na kpiny — wspomniana spółka akcyjna poleca naszym sędziom jako lekturę, — praktyczną i teoretyczną.

Kiedyż nareszcie odpowiednie czynniki zabrają się do zlikwidowania szerzenia demoralizacji za pomocą brukowej literatury?! (pap)

— Zasiłki dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia.

Według danych Wydziału Opieki Społecznej — dotychczas zostało zarejestrowanych w Wydziale 828 rezerwistów. Dotychczas Wydział Opieki Społecznej wypłacił za siłków 215 rodzinom rezerwistów, powołanych na ćwiczenia, na ogólną sumę 9,816 zł. 02. gr. Odmówiono wypłacenia zasiłków 150 osobom, pozostałe zaś podania przekazane zostały kontrolerom do sprawdzenia.

— Chleb znowu stanął.

Urząd Starszych Zgromadzenia Piekarzy Żydów w Łodzi i Związek Maistrów Piekarzy Żydów w Łodzi, postanowili na posiedzeniu w dniu 1 września rb., sprzedawać od środy tj. 3 września rb. 2 kilo chleba I-go gat. groszy 75. 2 kilo chleba II-go gat. groszy 65.

O powyższym został zawiadomiony Referat walki z lichwą przy Komisariacie Rządu na m. Łódź.

— „Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Wyszedł z druku Nr. 35 (310) „Dziennik Zarządu m. Łodzi, który zawiera: Tekst Ustawy o gminie miejskiej; sprawozdanie z 21 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej; kronikę miejską; ruch wydawniczy; ogłoszenia i obwieszczenia władz komunalnych.

Adres Redakcji i Administracji: Plac Wolności 14, II p. telefon 28-60.

— Pan dyrektor wyjechał na taczkach, a robotnicy zostali bez pracy.

Jak wiadomo fabryka Maliniaka i Wajasa przy ulicy Zakątnej 34 jest obecnie zamknięta już 9 tydzień z powodu wywiezienia dyrektora Lajmana przez robotników na taczkach do rynszoka.

Obecnie gdy wyczerpały się środki do życia u robotników, którzy również zapomogli nie otrzymują, zwrócili się oni do przedstawiciela Związku Klasowego p. Krzynowka, który na skutek ich prośb udał się w dniu wczorajszym do zarządu fabryki w celu pertraktowania o uruchomienie fabryki.

Zarząd fabryki na konferencji oświadczył p. Krzynowkowi, że dyrektor Lajman został wydalony z fabryki i że obecnie zarząd fabryki nosi się z zamiarem uruchomienia fabryki, lecz z warunkiem, że związek zgodzi się na wydalenie dwóch tkaczy, którzy w incydencie z dyrektorem Lajmanem odegrali dominującą rolę, i że narazie przyjmie połowę robotników.

Na powyższe p. Krzynowek się nie zgodził i oświadczył, że robotnicy winni pracować wszyscy dzieląc się pracą i że zamiast 6 dni w tygodniu robotnicy podziela się na dwie grupy i pracować będą po 3 dni w tygodniu, jak również nie mógł się zgodzić na wydalenie dwóch tkaczy, gdyż nie stali oni w związku przyczynowym z całym nieporozumieniem, a robotników sprowokował sam dyrektor Lajman.

Konferencja nie osiągnęła skutku i w sprawie tej robotnicy na ogólnym zebraniu porozumieją się. (pap)

Gruntowny remont gmachu „Teatru Miejskiego”.

Budowa nowego gmachu teatru, któryby odpowiadał wymogom zwolna kanałizującej i cywilizującej się Łodzi, jest jeszcze pieśnią przyszłości. Ktoś zgryźliwy twierdził, że doczekają go się dopiero nasze wnuki. Jest w tym jednak dużo przesady: Zobaczmy go nawet i my — jeżeli dożyjemy naturalnie lat stu, co przy dzisiejszych środkach odmładza

Sport w marynarce polskiej.



W marynarce polskiej sport uprawiany jest z całym zapałem. Rycina nasza przedstawia sportowy klub atletyczny garnizonu Świecia z referentem wychowania fizycznego J. Granicznym i trenerem bosmanem Staszewskim.

rentem wychowania fizycznego J. Granicznym i trenerem bosmanem Staszewskim.

Z Orkiestry Filharmonicznej w Łodzi.

Wobec pojawienia się w pismach Łódzkich rozmaitych wersji, dotyczących reorganizacji Ł. O. F. oraz w celu sprostowania tych niezupełnie ścisłych wiadomości, zarząd Ł. O. F. prosi nas o umieszczenie poniższego komunikatu:

Zarząd Ł. O. F., na mocy zawartej z p. Alfredem Strauchem umowy, powierzył p. Strauchowi, jako dyrektorowi Ł. O. F. organizację w nadchodzącym sezonie koncertów symfonicznych.

Zarząd Ł. O. F. pozostając i nadal na swym posterunku, zawarował sobie w całym szeregu odnośnych artykułów umowy pełną gwarancję co do zachowania dotychczasowego charakteru instytucji Ł. O. F. w myśl obowiązującego ją programu ideowego oraz jej artystyczno-kulturalnych zamierzeń i zastrzegł sobie pod tym względem prawo ingerencji, jak również najściślejsza w tym kierunku współpraca. Dotyczy to zwłaszcza sprawy koncertów ludowych, posiadających tak doniosłe znaczenie dla szerzenia kultury muzycznej wśród szerokich warstw naszego

społeczeństwa. Wymienione koncerty ludowe stanowiąc będą i nadal, jak dotąd, przedmiot wyjątkowej pieczy zarządu Ł. O. F. Również członkowie Tow. — a Filharmonicznego korzystać będą i nadal z przysługujących im dotąd przywilejów.

Zarząd Ł. O. F., powierzając sezon koncertowy sprężystej i cieszącej się najlepszą opiniją dykcji A. Straucha, żywi przeświadczenie, że przyczyni się w ten sposób do koniecznej zdaniem zarządu, w mieście konsolidacji, a co za tem idzie, — do normalnego rozwoju życia muzycznego w Łodzi.

Zarząd Ł. O. F., ożywiony istotnym pragnieniem służenia sztuce, nie wątpi, że za równo Magistrat m. Łodzi przez udzielenie odpowiedniego do potrzeb i stanowiska Ł. O. F. subwydzium miejskiego, jak i publiczność łódzka przez tłumne uczeszczenie na koncerty symfoniczne przyczynia się ze swej strony do uwieńczenia powodzeniem wysiłków zarządu Ł. O. F., zmierzających ku możliwie najpomysłniejszemu ukształtowaniu przyszłych sezonów koncertowych.

jęcych nie jest wykluczonem. A tymczasem łódzka Melpomena gnieździła się z pewnym zażenowaniem w budzie przy ul. Cegielnianej. Biedna Muza miała minę sub-sublokatora, mieszkającego chwilowo, w braku innej ubikacji — w wannie. Całą jej zaś pociechą było chyba to, że i publiczność czuła się nie o wiele lepiej w lokalu, przypominającym żywo salę „Sokoła” czy „Straży Ogniowej” w Piplówce. Mniejsza z tem, że nie harmonizowało to częstokroć z etycznym napięciem granej na scenie sztuki. Teatr nasz nie posiadał nawet porządnego „foyer. Ten zaś jest „conditio sine qua non” dla łódzkiego melomana, który w przerwie między jednym a drugim aktem naprzężającej sztuki, potrzebuje wyjść, ażeby pogawędzić o jeszcze więcej naprężonej sytuacji, na rynku dolarowym. Ta nieosobliwa zewnętrzność gmachu wpływała hamująco na frekwencję publiczności.

Słusznie tedy uczynił dyr. Szyffmann, że wykołatał od Magistratu subwencję 50,000 zł., aby użyć ją na całkowity remont budynku. Sam gmach nie da się wprawdzie powiększyć, można go jednak upiększyć i umilić dla oka. Roboty będące już na ukończeniu, idą też głównie w tym kierunku. Zasadniczym kolorem sali ma być — zdaje się — biel ze złoceniem. Na tem tle dobrze odbijać się będą fotele, poobijane piękną, amarantową materją. Odnowiono plafon. Na pierwszym piętrze urządzono

szereg łóż; wprowadzono zasadnicze zmiany na scenie i proscenjum, urządzono palarnię, jednym słowem zmiany na całej linii, świadczące, jak poważnie traktuje sprawę teatru nowy dyrektor p. Szyffmann i jego zastępca p. Gorceyński, czuwający pilnie na miejscu nad konstrukcją każdej drobnej nioski. Ja.

SPRYTNY CHIRURG.

§) W gazetach sztokholmskich kursuje obecnie anegdota o niezwykle sprytnym chirurgu tamtejszym, dr. Svange. Do lekarza tego, cieszącego się dużą sławą i bardzo liczną klientelą, zgłosiła się przed kilku dniami para wieśniaków. Chodziło o przyniesienie pomocy wieśniaczce, która zwichnęła dolną szczękę. Chirurg kazał kobiecie usiąść w fotelu, a następnie — jeden chwyt! — i szczęka znalazła się na swoim miejscu. Gdy przyszło do zapłaty — wieśniak wzbraniał się uścić wysokie honorarium pod pozorem, że zabieg leczniczy trwał tak krótko.

Sprytny chirurg nie odrzekł ani słowa, lecz zbliżywszy się szybko do zaskoczonych kobiet, przywrócił szczękę do dawnego położenia. Prerażony wieśniak natychmiast zgodził się teraz na warunki chirurga.

Znów żyd - komunista przed sądem.

ZASADZONY NA 6 LAT CIEŻKIEGO WIEZIENIA BĘDZIE MIAŁ CZAS ROZMYŚLAĆ NAD MARNOSCIA BURŻUAZYJNEGO ŚWIATA.

W dniu wczorajszym w sądzie Okręgowym w Wydziale Karnym pod przewodnictwem sędziego Hercberga rozpoznawana była sprawa Borucha Rabinowicza oskarżonego przez Urząd Prokuratorski o rozpowszechnianie doktryn antypaństwowych i przynależenie do bojówki Związku Młodzieży Komunistycznej, której zadaniem było ochranianie sztandarów w pochodzie przed policją polityczną.

MŁODY A BRYKA.

Boruch Rabinowicz lat 22 ukończył 7 klas szkoły średniej i był skazany za wywrotową działalność na półtora roku twierdząc z art. 129, którą to karę odbył w więzieniu mokotowskim w Warszawie, a po opuszczeniu wrót więziennych począł występować jako niebezpieczny działacz na terenie związków zawodowych i rozpowszechniać ideologię komunistyczną.

Po opuszczeniu więzienia Rabinowicz ukazał się na arenie Związków Zawodowych a ponieważ był z zawodu metalowcem przeto miał dostęp do robotników innych egid.

Boruch Rabinowicz był w ścisłym kontakcie z niebezpiecznym działaczem antypaństwowym Abe Jonaszem Tenenbaumem i z Zanderem vel Koreckim znanym z partii pod pseudonimem „Bernard”.

W JAKI SPOSÓB TOW. BORUCH ZOSTAŁ ARESZTOWANY.

Aresztowanie tego niebezpiecznego komunisty powierzone zostało konfidentowi policji politycznej Leonowi Pasiakowi, który był w zażyłych stosunkach z Rabinowiczem przyczem obydwaj zwierali się sobie co do swych przekonań politycznych, a w jakiś czas po zapoznaniu się stosunek ich uległ zmianie, gdyż Pasiak jawnie okazywał niezadowolone z prądu komunistycznego i sprzeczał się stale z Rabinowiczem co do postępowania partii.

W roku 1925 Pasiak wyszedł na ulicę z Rabinowiczem, gdzie zawiązała się pomiędzy nimi sprzeczka na temat przekonań politycznych, a ponieważ zapadał wieczór umówili się, że nazajutrz spotkają się na ulicy Moniuszki, gdzie nadal będą kontynuować rozmowę.

PLANOWANY MORD.

Tego samego dnia Leon Pasiak udał się do nadkomisarza policji politycznej Anatoljusza Niedzielskiego i opowiedział, że komunista Rabinowicz, szykuje zamach na jego życie, przeto prosi by dano mu wywiadowcę, któryby go ochraniał i wówczas Rabinowicz zostanie schwytany.

Nazajutrz przybył na ulicę Moniuszki Boruch Rabinowicz i spotkał się z Pasiakiem

wszczynając rozmowę na temat polityczny.

Stojący w bramie Nr. 2 przy ulicy Moniuszki wywiadowca policji politycznej ujrzał jak Rabinowicz mocno gestykulował, i domyślił się sprzeczki pomiędzy spacerującymi a jednocześnie na umówiony znak zdjęcia czapki przez Pasiaka podszedł do Rabinowicza wylegitymował się znaczkami policji i przewaresztował go.

Na zasadzie umiejętnych pytań kierowanych przez przewodniczącego sędziego Hercberga na rozprawie sądowej dowiadujemy się od oskarżonego Borucha Rabinowicza na stępującego zeznania wrecz odmiennego jakiego złożył on w śledztwach pierwiastkowych:

KOMUNISTA, KTÓRY...NIE JEST KOMUNISTA.

„Przyznaję się Wysoki Sądzie jedynie do kolportowania odezw antypaństwowych, lecz zaprzeczam kategorycznie jakoby należał do Komunistycznej Partii Robotniczej Polskiej lub Związku Młodzieży Komunistycznej, albo też do jakichkolwiek partii działających na szkodę dobra Polski”.

Zbadany w charakterze świadka aspirant Zakrzewski zeznał, że osoba Rabinowicza jeszcze przed jego pierwszym aresztowaniem i przed jego karą w Mokotowie, była szeroko znana w policji i że Rabinowicz działał jedynie na terenie związków zawodowych, będąc równocześnie łącznikiem pomiędzy komunistą Tenenbaumem i Zanderem.

Świadek konfident Jankowski zeznał, że przyprowadzony na rozprawę do sądu komunista Zander vel Korecki opowiadał mu, że bojówka komunistyczna występowała jedynie terorem przeciwko prowokatorom, szanowała zaś urzędników policji politycznej ponieważ wiedziała, że działają oni służbowo.

Świadek Abe Jonas Tenenbaum odpowiadając z więzienia potwierdził, zeznanie konfidenta i oświadczył ponadto, że szanujemy urzędników politycznych a nie konfidentów, którzy nas zdradzają.

Rzecznik oskarżenia prokurator Dr. Jan Markowski daje zupełną wiarę słowom świadków oskarżenia, nie daje tylko wiary Rabinowiczowi który twierdzi, że rewolwer dał mu Pasiak i dowodzi z całą stanowczością że gdyby urzędnik policji stojący na ulicy Moniuszki spóźnił się o kilka minut Pasiak byłby zamordowany.

„Tylko najsurowszy wyrok może zapobiec i położyć kres podobnym czerwonym terorystom do jakich należy w pierwszym rzędzie Rabinowicz, a jeśli weźmiemy pod uwagę że był on już raz za komunizm karany i że więzienie nie tylko go nie odstraszyło od destrukcyjnej działalności, lecz nawet go do tego zahartowało, dojdziemy do wniosku

że tylko najdłuższy pobyt w więzieniu może uchronić społeczeństwo od podobnych indywiduów” zakończył p. prokurator.

Obrońca oskarżonego adv. Emil Brejter z Warszawy dowodził że niema konkretnych poszlak, iż mocodawca jego miał za mordować Pasiaka, wobec czego należy go skazać jedynie za komunizm, a w najwyższym razie za kolportarz.

WYROK.

O godzinie 9 wieczór Sad wydał wyrok mocą, którego Boruch Rabinowicz został po pozbawieniu praw stanu skazany na 6 lat ciężkiego więzienia oraz na dwa lata twierdzy.

(pap)

—o—

Kłeska bezrobocia w Niemczech.

p) Przesilenie gospodarcze, które obecnie przechodzą Niemcy, przybiera coraz większe i wprost katastrofalne rozmiary. Setki tysięcy cierpią głód z powodu bezrobocia, milionom grozi ten sam los. W ostatnim czasie wydano z pracy 200.000 robotników za trudnionych w saksońskim przemyśle włókienniczym. Niebezpieczeństwo lokautu zawisło nad wszystkimi robotnikami budowlanymi w całej Rzeszy, którzy domagają się większych zarobków. Związek przedsiębiorców budowlanych nie chce się zgodzić na żądania pracobiorców chce pozbyć pracy 600.000 robotników. Ponieważ przemysł budowlany zatrudnia cały szereg pobocznych gałęzi przemysłu i rzemiosła, można liczyć że lokaut dotknie kilka milionów ludzi.

W górnictwie górnośląskim zanoszą się również na poważny kryzys. Górnicy wystąpili z żądaniem 20 procentowej podwyżki płacy, na którą atoli pracodawcy bezwzględnie się nie godzą. Ciekawie jest uzasadnienie odmowy; położenie w górnictwie — mówią pracodawcy — polepszyło się co prawda, a to z powodu wojny celnej z Polską; lecz trzeba się obawiać rychłej zmiany na gorsze, dla tego nie możemy zawrzeć nowych kontraktów, któreby obowiązywały na dalszą przyszłość. Pracodawcy niemieccy, chwając wojnę celną zapominają, że to właśnie ta wojna i nowo wprowadzone cła agrarne skierowane głównie przeciw importowi z Polski spowodowały drożyznę artykułów żywnościowych i wskutek niej przesilenia i strajki. Przemysłowcy niemieccy, chcąc być szczerymi musieliby uznać i zwalczać jako główne przyczyny zła właśnie zatargi gospodarcze i cła ochronne. Bardzo niebezpiecznym strajkiem grożą czeladnicy piekarscy w Berlinie, jeżeli wskutek wyższych cen za chleb nie otrzymają wyższych płac. I tu poznać tę samą głębszą przyczynę, która doprowadza do strajku, jaką powyżej wyłuszczone.

Tak więc mści się przedewszystkiem na Niemcach samych fałszywa polityka gospodarcza prowadzona przez nacjonalistów niemieckich przeciw Polsce.

—o—

Gimnazjum Humanistyczne

M. Hansenówny

Piotrkowska 206
Zapisy nowowstępujących uczennic przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 10 rano do 6-ej po południu.
Egzaminy rozpoczynają się 2-go września. 2992-5

Państw. Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

Zapis kandydatów na kurs wieczorowy przedziałnictwa, tkactwa, farbniarstwa i rysunków technicznych kończy się 14 września 1925 r.

Egzaminy rozpoczynają się dnia 15 września o godz. 7 wieczór. 2044—

Dr. Michał Lipski

ul. Prez. Narutowicza
(Dzielnia) Nr. 37
powrócił. 2040—
Choroby skórne i weneryczne
moczopłciowe.
Przyjmuje 2—5 pp, 17—9 wiecz

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolec
Piotrkowska 144 róg, Ewan
gielicka 2. Godz przyjęć od
9—2 i 6—8. dla pań 5—6
Telefon 29-45- 1654

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamanty do rżnięcia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 2065

J. Olejniczak, Główna 14

Państw. Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

Zapis kandydatów na kurs przygotowawczy i pierwszy szkoły dziennej kończy się dnia 14 września 1925 r.

Egzaminy sprawdzające odbędą się dnia 15 września t. r. o godz. 8 zrana. 2042—

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

ALUMINIUM—EMALJA:

E. Adam Spadkobiercy Piotrkowska 84
KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:
 Salwa Narutowicza 27.

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY:

Teodor Wagner, Piotrkowska 101.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW:

R. Wagner, Piotrkowska 101 telef. 5-91

FABRYKI WÓDEK:

„Kłos” Lipowa 33.

PRACOWNIE WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski Piotrkowska 186.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wandelt Senatorska 14.

Pietrzak Nawrot 8.

Scewora Częstochowska 9.

Tomporek Kilińskiego 256.

Przybył Niska 3.

Motyłowski Napiórkowskiego 90.

Stasiak Częstochowska 14.

AKUSZERKI:

Graczyk Senatorska

WYTWÓRNIĘ OBUWIA:

Grzegoński Łowicka 4.

Bartoszek Nowo-Zarzewska 13.

Hodera Przędzalniana 92.

Pelka Pańska 93.

PIEKARNIE:

Jachowicz Łowicka 14.

Ciesielczyk Przędzalniana 99.

Michel Nawrot 3.

MAGAZYNY OBUWIA:

Heine Nawrot 20.

Sumera Nawrot 19.

RESTAURACJE:

Zytko Napiórkowskiego 117.

MASARNIE:

Markowski Kilińskiego 223.

Kazek Przędzalniana 95.

Ryczkowski Napiórkowskiego 114.

Popielawski Napiórkowskiego 157.

Pawłowski Nowo-Zarzewska 71.

Siedlanowski Przędzalniana 82.

TAPICERZY:

Kwiatkowski Nawrot 35.

KRAWCY:

Grzejda Kilińskiego 227.

WYTWÓRNIĘ FARTUCHÓW:

Zachert Sełtorska 3.

PIWIARNIE:

Ranasiak Przędzalniana 88.

MAGAZYNY OBUWIA DOMOWEGO:

Nuc Nawrot 11.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Brider Pańska 69.

MLECZARNIE:

Justewicz Nowo-Zarzewska 37.

SKLEPY GALANTERYJNE:

Rutkowski Andrzeja 24.

Sworzyńska Przędzalniana 88.

Witke Przędzalniana 91.

SKŁADY ALCZNE:

Miklaszewski Przędzalniana 93.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Witczek Napiórkowskiego 151.

Lazuchiewicz Nowo-Zarzewska 12.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote, dziesiątki i setki złotych. Pomagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Baniewiczza, Łódź, ul. Targowa 58 dla Szkół, Nauczycieli i uczni. usiepstwo. 2567-29

Sprzedam szafę, stół, krzesła, 3 słupki, toaletę. Radwańska 17, m. 5. 2545-1

Sprzedam otomanę w dobrym stanie tania. Kilińskiego 178 m. 5. 2579-1

Otomany, kozetki, krzesła duży wybór, ceny przystępne) Na wzrost 8, Tapicer 2584-2

Sprzedam 2 i pół morgi ziemi między Dąbrową a Zarzewiem, 2 i pół km. od Górnego Ryaku, pół km. od szosy Wład. Napiórkowskiego 157 gospodarz 2582-1

Kostjum, sukienki brązowy do sprzedania i para czarnych sznurowanych bucików Nr. 59. Wiadomość Radwańska 40 m. 25. 2599-2

A! Stolarz przyjmuje wszelkie obstałunki meblowe po cenach bardzo przystępnych ul. Sienkiewicza 59, m. 47, oficyna drogą wejście drogą piętro Płochota, 2596-1

Sprzedam sztancę balansową firmy Kosinińskiego Narutowicza 22, ślusarnia, 2604-3

Magiel do sprzedania Brzezińska 56, 2605-2

Różne:

Chłopaka do terminu przyjmie stolarnia Napiórkowskiego 7, przy Górnym Ryaku. 2561-1

Stacja dla uczniów ewentualnie nauczycielek Pańska 85 m. 18 oficyna lewa. 2572-2

Udzielam lekcji muzyki metodą Gieseler. Piotrkowska 132 m. 3. 2564-1

Przyjmę na mieszkanie dwóch starszych uczniów, Radwańska 12, m. 7, II piętro od 4-7. 2339-7

Stacja dla uczniów Gubernatorska 7, I piętro m. 12. 2546-1

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów Zielona 11. 2556-3

Instytut muzyczno-dramatyczny, Andrzeja № 35. Początek lekcji I IX. Zapisy codziennie. 2557-4

Służąca przychodnia do dwójga osób, starsza z rekomendacją. Zgłaszać się plac Wolności 5, m. 1. 2585-2

Przyjmę panów lub uczniów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Opieka zapewniona. Andrzeja 60' m. 22. 2383-2

Przyjmę 2-ech uczniów (ice) na mieszkanie k całodziennym utrzymaniem. Targowa 37, ot. I piętro m. 28. Kowalczyk, 2591-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 96-3, druga brama, godz. 6. 2594-2

Szkoła Zgromadzenia Kupców m. Łodzi 8-kl. Wyższa Szkoła Realna z Wyciałem Handlowym Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Narutowicza 68,

niniejszem podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w klasie podwstępnej i wstępnej jest jeszcze kilka miejsc wolnych.

Czesne obniżone: Złotych 110.— kwartalnie.

Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie do dnia 15 b. m. 2275
 Dyrektor Antoni Idźkowski.

Przyjmę posadę gospodyni. Oferty pod „Gospodyni” 2597-1

Pokój dla 2-3 uczni lub uczennic z całodziennym utrzymaniem, opieka, zdrowe życie zapewnione 28 p, S. Kan. 25-8 I piętro. 2606-3

Potrzebne 5-6 tysięcy złotych na pierwszy nr. hipoteki ziemskiej. Zgłoszenia z warunkami proszę składać do Rozwoju dla „M. L.” 2594-5

Dam odstępną za pokój w okolicy ul. Radwańskiej, Karola, Anny, Zamenhota, Wólczańskiej, Gdańskiej i Pańskiej. Oferty kierować do Adm. niniejszego pisma sub „Odstępną” 2501-1

Potrzebna służąca przychodnia do wszystkich do dwóch osób, plac Dąbrowskiego 4, miesz. 6, od 5-6 wieczór. 2502-1

Potrzebni malarze pokojowi. Kopernika (Milsza) № 20. 2605-5

Jeden pokój z kuchnią w śródmieściu z wygodami zamienię za dopłatą na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty kierować do Admin. niniejszego pisma sub „Zamiana” 2601-1

Ktoby wiedział gdzie się znajduje Wacław Kowalczyk lat 12 który zabrawszy ojcu pieniądze, uciekł. Zawiadomienie Franciszkańska 62. 2595-1

Przyjmę na mieszkanie 2 panienki z utrzymaniem. Aleje 1 Maja 34, m. 5. 2571-2

Potrzebna bufetowa z kaucją lub poręczeniem. Przejazd 35 Piwiarnia. 2585-2

Potrzebny pomocnik fryzjerski na stałe. Zgłaszać się w zakładzie ul. Rokicińska 67. 2589-1

Stacja dla uczennic. Obfite utrzymanie, troskliwa opieka zapewniona, pianino. Wólczańska 37, m. 19. 2600-2

Dziewczyna lat 10 sierota jest do oddania na własność 6-go Sierpnia 68 Trzciniński 2592-1

Zgubione dokumenty:

Pogoń Marcin zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez Magistrat w Częstochowie. 2588-2

Swirydowski Władysław zgubił dowód osobisty wydany przez Kom. P. P. w Łodzi. Miejsce zam. Marysińska 6, 2578-2

Anna Banacka zgubiła bilet wolnej jazdy K. E. Ł. z fotografją. Ktoby znalazł prosila bym o zwrot do Dyrekcji K. E. Ł. 2598-1

Wrynicka Walerja zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1-

Jakanie

usuwa radykalnie Zakł. Leczn. dla wszelkich złożeń mowy i Szkoła dla głuchoniemych S. Zylkiewicza, Warszawa, Chłocna 22. Zapisy od 1 września. Prospekty bezpl. w kancelarii od 4-5 pp. 2551-2

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, sagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-aj po 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Adr. w „Rozwoju” 3.50; miesięcznie — 30.— zł